Nr. 135. ŚRODA 16. CZERWCA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., poczta 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister skarbu mianował sekretarza przy prokuratoryi skarbu dra. Edwarda Zennegga de Scharfenstein radcą skarbowym, a adjunkta przy prokuratoryi skarbu, dra. Szczęsnego Gorskiego i koncepistę przy prokuratoryi skarbu dra. Romualda Schuberta, sekretarzami przy prokuratoryi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Chodorowie Edwarda Czajkowskiego rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwow, dnia 16 czerwca.

Młodoczescy naczelnicy polityczni w Pradze wystosowali odezwę do swoich zwolenników na prowincyi z prośbą, ażeby subskrybowali pewną kwotę jako podatek patryotyczny na cele agitacyjne. Z przeciwnego obozu politycznego pochwycił ktoś litografowany egzemplarz tej odezwy, podpisał na nim Skrejszowskiego i wysłał akt do redakcyi jednego z wierno-konstytucyjnych dzienników. Redakcya ta stała się ofiarą mistyfikacyi, bo nazwała odezwę manifestem staroczeskim, a niektóre dzienniki wierno-konstytucyjne dodały do tego komentarz tej treści, że Staroczesi są już na schyłku swojego panowania, że ogół zobojętniał dla nich i w skutek tego muszą wywierać presyę celem uzyskania potrzebnych funduszów na cele agitacyjne. Tak tedy schłostano mimowoli w obozie wiernokonstytucyjnym postępowanie Młodoczechów, którzy dotąd z tej strony doznawali tylko zachęty i sympatyi. Nieprawdaż, że jestto żarcik dość ciekawy a nawet wyborny materyał do kawiarnianych pogadanek albo kronikarskich konceptów? Ale dzięki sprytnemu urządzeniu mistyfikacyi i równoczesnemu brakowi ważniejszych wiadomości, figiel staroczeski dostąpił niezasłużonego zaszczytu, bo stał się przedmiotem osobnych telegramów, licznych wyjaśnień i sprostowań a w końcu omal nie wkradł się do wstępnych artykułów. Dzienniki, które uległy mistyfikacyi, będą teraz długo wyśmiewane przez stronników. Dotąd bowiem chwaliły one Młodoczechów prawie bezwarunkowo a wyszydzały i ganiły każdy krok Staroczechów nawet na polu niemającem nic wspólnego z polityką. Postępowanie takie było często niesprawiedliwem a jeszcze częściej niepolitycznem. Sympatya wierno-konstytucyjnych organów nie może być nigdy pożądaną i pożyteczną dla wzrostu stronnictwa czeskiego, które dopiero dąży do wywalczenia sobie stanowiska wpływowego. W agitacyi wyborczej sympatya wierno-konstytucyjnego stronnictwa dla dr. Gregra była dotąd zawsze skuteczną bronią w ręku dr. Riegera, a tego bynajmniej nie pragnęły organa wierno-konstytucyjne.

Ażeby ułatwić odnowienie związku, cłowo-handlowego pomiędzy Austryą a Węgrami, zaproponował jeden z poważniejszych dzienników wiedeńskich zwołanie sejmiku handlowego. Projekt ten miał wcale skromne znaczenie, bo ów sejmik składałby się z delegatów izb handlowo-przemysłowych a jego opinia byłaby tylko materyałem i wskazówką dla kół powołanych do orzekania w tej sprawie. Nad wszelkie spodziewanie propozycya wiedeńska została w Węgrzech tak przyjętą, jak gdyby ona była skrytobójczym zamachem na samodzielne stanowisko królestwa węgierskiego. Powstała wielka wrzawa publicystyczna, w której głośno odzywało się urojenie, że idzie tu o stworzenie parlamentu cłowego, a tem samem o wymierzenie pierwszego ciosu na odrębne stanowisko Węgier. Że autorowi projektu nie śniło się nawet o podobnym zamiarze, nie potrzeba nawet dodawać. Podejrzliwość ta choć śmieszna i nieuzasadniona jest z tego powodu niepocieszającą, że dowodzi, z jak głęboką nieufnością Węgrzy przystępują do załatwienia kwestyi cłowo-handlowej. Role zmieniły się zupełnie, bo dotąd w Wiedniu przypisywano Węgrom zachcianki daleko idące a obecnie taki sam zarzut odzywa się z Budapesztu. Jeżeli zważymy, że kwestya cłowo-handlowa tylko w drodze wzajemnej gotowości do ustępstw może być rychło i pomyślnie załatwioną, to nieufność węgierska zasługuje rzeczywiście na ubolewanie.

Laboulaye wypracował już sprawozdanie o ustawie konstytucyjnej regulującej wzajemne stosunki władz państwowych we Francyi. Komisya trzydziestu wprowadziła w tę ustawę ważne zmiany. Zgromadzenie narodowe przestaje być jedynym wyrazem udzielności narodowej i zwierzchnim organem w obec prezydenta republiki. W skutek tego przestanie istnieć komisya nieustająca, w której największej przebijał się udzielny charakter Zgromadzenia narodowego a prezydent republiki nabywa w tej ustawie prawo rozwiązywania Izby, zamykania i odraczania sesyi a wreszcie prowadzenia rządów bez kontroli reprezentacyi narodowej, co corocznie trwać będzie siedm miesięcy. W komisyi lewica republikańska rozporządza większością głosów, więc bez jej zezwolenia zmiany te niebyłyby doszły do skutku. Republikanie zgodzili się na nie ale pod czyim wływem i za jakie ustępstwa, tego nie wyjawiły dotąd wiadomości wersalskie. Republikanie złożyli wprawdzie już nieraz wielki dowód potulności, dla ocalenia pozorów republikańskich poświęcali często rzecz samą, ale działo się to wtedy, gdy wpływ ich był tylko dziełem sojuszu i stawał się w każdej chwili zawisłym od dobrej woli sprzymierzeńców. Dzisiejszy sojusz republikanów z orleanistami przedstawiany był zawsze w takiem świetle, jakgdyby pierwsi moralną przewagą zupełnie opanowali swoich sprzymierzeńców. Za kulisami parlamentarnemi musiały tedy zajść wypadki, które pozwoliły gabinetowi wywrzeć silny nacisk na komisyi trzydziestu. Kluczem do rozwikłania tej zagadki są może najświeższe wiadomości o rokowaniach rojalistów z bonapartystami w sprawie wyborów.

Pomiędzy Anglią a Rossyą miała zostać zawartą formalna konwencya zakreślająca ścisłe granice, do których sięgać mogą aneksyjne plany obu mocarstw w środkowej Azyi. Źródło tej wiadomości jest wcale niepewne, chociaż pochodzi ona z Berlina a więc z najlepszego obecnie punktu obserwacyjnego co do spraw zagranicznych. Tak drazliwe sprawy jak wyznaczanie granic planom aneksyjnym dwóch mocarstw, długo ze sobą współzawodniczących, nie bywają załatwiane w jednej chwili lecz po długich przygotowaniach i rokowaniach. A o tem wcale nic nie słyszeliśmy; owszem w ostatnich czasach obiegały wieści obudzające domysły wręcz przeciwne. Pisano o wzrastającem oziębieniu stosunków pomiędzy Londynem a Petersburgiem, o wzmagającej się podejrzliwości angielskiego gabinetu. Komu zależy na tem, ażeby pomiędzy Anglią a Rossyą jak najdłużej trwała roz-

---

Z poezyi wyobrażeń ludowych.

I.

Nie znaleźć prawie czytelnika, któryby nieposiadał drogich sercu wspomnień młodości, kiedy to wyobraźni dziecięcej służba domowa, niańki i piastunki wioskowe poddawały tysiące przeróżnych baśni, z których każda miała tyle powabu w sobie, tyle wdzięku i fantazyi, że się ich nasłuchać nie można było. Czasami tylko łza zakręciła się w oku na obraz sierocej niedoli, czasami głębokie westchnienie wydarło się z młodziuchnej piersi w żalu nad zaklętą królewną, niekiedy znowu włosy jeżem stanęły na głowie, albo dreszcze po ciele przebiegły, gdy bajka prawiła o strachach, zaklętych duchach lub strasznej walce z siedmiogłowym smokiem, z którego paszczy jak z pieca buchały płomienie... Nie słabła przecież ciekawość, choć się co chwila spoglądało na okół, czy upiór nie stoi gdzie w kącie świetlicy, czy się nie zjawił duch zaklęty w uchylonych podwojach lub po za oknem domostwa...

Dzisiaj nawet pomimo kilkudziesięcioletniego oddalenia od owej złotej pory, pomimo przebytej szkoły życia, radzi jesteśmy owym wspomnieniom, dziś nawet posłuchamy z przyjemnością odwiecznej i fantastycznej opowieści, co z pokolenia na pokolenie przez długie wieki spływała. Czem się to dzieje?... Czy tylko wspomnienie młodości wywołuje ten urok, a innych przyczyn nie ma tu wcale? Nie chcemy się daleko zapuszczać w odpowiedzi na te pytania, powiemy tylko, że bogactwo uczuć, fantazyi, głębokich niekiedy pojęć w prostej formie oddanych, a ujętych w pełne obrazy opowieści i legend, wywołuje ów pociąg ku „starym bajkom“ i melodyjnej pieśni, co nas niejednokrotnie do snu kołysała...

A cóż mówić dopiero o niezliczonej ich zbie legend i podań, obrzędów i pieśni, popartych lat setkami, owianych duchem i ciepłem prawdziwego uczucia, które unosząc się po nad bogatemi niwami, żyjąc w pośród ludzi, jaśnieją całym blaskiem fantazyi, kipią werwą i żywotnością wewnętrzną? Bajki lat dziecięcych to miniatura owych kreacyi ludowych — bo zaledwo słabe odbicie owych promieni, rzucających błyski z imaginacyi i wiary ludowej.

Wszystko tu jasne i proste, jak wioska sama, a takie przeźroczyste w cieniowaniu i barwach, jak widnokrąg dnia pogodnego. Lud niema innych przymiotów dla swego uczucia i fantazyi, nad prostotę — więc w tej szacie puszcza w świat daleki za pośrednictwem żywego słowa wszystkie kreacye swego ducha i serca Podobnie gdy mu przyjdzie odmalować wyobrażenie lub pojęcie głębszej filozoficznej natury — uczyni to niezawodnie prostemi barwami, uprzytomni zmysłowo, albo symboliczną lecz jasną figurą wypowie.

To też kiedy umysł nasz i serce, przyzwyczajone do konwencyonalnego nastroju życia, zetkną się przypadkiem z temi zjawiskami, orzeźwią się w nich niby w zdroju źródlanej wody, zaczerpną nowych pierwiastków fantazyi... Mieliśmy tego wymowny przykład na Mickiewiczu, mamy i na licznych utworach literatury z ostatnich lat dziesiątków.

Dopiero jednak w drugiej ćwierci bieżącego stulecia zwrócono uwagę na owe kopalnie podań, pieśni i obrzędów ludowych, żyjących do tej pory jedynie wśród wioski, niw bogatych, nieprzebytych moczarów, lasów i zwalisk zamków starożytnych U nas za przykładem Chodakowskiego rzucono się do zbierania zabytków ludowej literatury i zasłynęli na tem polu Wacław z Oleska, Roman Zmorski, Zegota Pauli, Marcinkowski, Wojcicki, Jucewicz, Zeiszner, Konopka, Gloger i wielu innych, a obecnie najwięcej pracuje w tym kierunku, zasłużony już wielce w naszej literaturze Oskar Kolberg, współcześnie zatem z Wukiem Stefanowiczem u Serbów, Maksem Müllerem u Anglików, Jakóbem Grimmem w Niemczech, Hanuszem w Czechah i Afanasiewem w Rossyi podjęliśmy prace około ludowych utworów umysłu i serca. Wprawdzie dawny zapał gorączkowy już dzisiaj osłabł nieco — wynagradza go jednak zimna rozwaga, biorąca pod skalpel krytyki cały obszar ludowych kreacyi.

Ale dość tego, nie chcemy, aby nas czytelnik posądził o teoretyczne mrzonki, a to tem więcej, iż nie myślimy kreślić obszernego i wyczerpującego traktatu w sprawie zabytków ustnej literatury ludowej — ale raczej podać kilka charakterystycznych rysów, rzucających światło na rozliczne i bogate temata fantazyi i myśli ludowej.

Więc przyroda z całym obszarem najróżnorodniejszych swych zjawisk, ze wszystkiemi właściwościami, stanowiąc najważniejszy wątek prastarych podań, pieśni i obrzędów ludu, były pierwszym przedmiotem, na którym się owe kreacye osnuły.

Nie omylimy się zapewne, twierdząc, iż sam łaskawy czytelnik przychodzi do wniosku, że początek świata, nieba i ziemi, słońca i księżyca, gwiazd i innych ciał niebieskich — przedstawiły młodzieńczemu umysłowi ludu jedno z najważniejszych zagadnień. Pytanie o początku świata, ziemi i nieba, każdemu człowiekowi nasuwać się musiało w życiu. Naturalnem, iż odpowiedzi wypadały tu nader rozmaite — stosownie do umysłowego wykształcenia i do wiary religijnej każdego z osobna człowieka. Lud i całe czasy zamierzchłych epok, nieposiadały innych warunków prócz fantazyi, musiały zatem stworzyć dla siebie oryginalne pojęcia, któreby wyjaśniły ową wielką zagadkę.

Jakoż wszystkie mitologie, podania wszystkich ludów, zbiegają się ku temu celowi, rozwiązując na rozmaity sposób kwestyę początku świata. Każdy lud prawie inną drogą dochodzi do rozjaśnienia zagadki, zrodzonej w jego umyśle. Zawsze jednak zjawiska nadzwyczajne i wątek ziemski odgrywają tu główną rolę w ten sposób, że pierwszym przypadło zająć stanowisko czynne, podczas gdy drugi biernego bywał znaczenia. Niekiedy znowu istoty wszechpotężne — występują w takich pieśniach w postaci ludzkiej, najczęściej jednak przybierają formę gołębi.

Oto jeden z tysiąca przykładów, przechowanych po dziś dzień po zaciszach wioski, tak poetycznie malujących genezę świata, nieba i ziemi, zaczerpnięty z życia ludu ruskiego na Ukrainie:

Kiedy nie było z początku świata,
Tedy nie było nieba ni ziemi,
I było tylko sinawe morze
A pośród morza zielony jawór,
A na jaworze trzy gołąbeczki...
Trzy gołąbeczki radę radziły,
Radę radziły, jakby świat osnuć...
— Ot my się spuścim aż na dno morza
Z tamtąd dostaniem drobnego piasku
Ten drobny piasek posiejem wszędy,
I oto wstanie czarna ziemica
A w niej się znajdzie złocisty kamień
Znowu posiejem ów kamień złoty,
I wnet rozbłyśnie nam jasne niebo
I jasne niebo i złote słonko,
Złociste słonko, jasny miesiączek,
Jasny miesiączek, jasna jutrzenka —
Jasna jutrzenka i drobne gwiazdki...

Pieśń, spiewana na Ukrainie w czasie uroczystości *Kolady* dochowana w innej, pod wpływem chrześciaństwa dokonanej wersyi tęż samą czynność opiewa, tylko że już nie gołębie, ale sam Bóg „radzi radę“ a śś. Piotr i Paweł spuszczają się w głębiny wody, aby ztamtąd wydobyć trochę drobnego piasku i złoty kamień, na wątek do utworzenia świata, ziemi i ciał niebieskich.

Każda okolica Polski i całej Słowiańszczyzny, każdy zakątek ziem rozmaitych, posiada w łonie ludu tego rodzaju kosmogoniczne wyobrażenia i pojęcia. Pójdziemy n. p. od Kijowa aż pod stary Kraków, a usłyszymy, jak rzesza wioskowa gwarzy między sobą, że Bóg stworzywszy ziemię i ziarnka piasku, i utwierdziwszy ją na dwóch wielorybach, co pływają po „wiecznem morzu“, rzekł do ziemi:

terka o sprawy środkowo-azyatyckie, może zatem pocieszać się nie bez podstawy, że wiadomość berlińska o konwencyi aneksyjnej jest tuzinkowym konceptem dziennikarskim. Zresztą konwencye w sprawach tego rodzaju rzadko bywają trwałą i silną tamą przeciw zawikłaniom międzynarodowym. Przed zajęciem Chiwy Anglia otrzymała od hr. Szuwałowa uspakajające zapewnienia, a mimo to przebieg wyprawy wojennej bardzo rozdrażnił Anglików.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najj. Pan udzielił dnia 12. b. m. posłuchania francuskiemu posłowi markizowi Harcourt, który wręczył pismo odwołujące go z tej posady. — Hr. Andrassy konferował w tym dniu z panem Costaforu.

— Rozprawa główna przeciw Wiesingerowi (który proponował zamach na ks. Bismarcka) odbędzie się w Wiedniu w tych dniach przy drzwiach zamkniętych a to z uwagi na publiczny porządek.

— Księżna Eleonora Windischgrätz, mieszkająca w Gradcu, prostuje wraz z swymi synami wiadomość podaną przez pewien dziennik czeski, jakoby Don Karlosowi darowała 300.000 złr.

— *Hon* donosi, że węgierski minister skarbu, Kolomann Szell, konferował podczas swej bytności w Wiedniu z austryackim ministrem skarbu p. de Pretis'em. Przedmiotem konferencyi była kwestya bankowa i waluty; kwestya traktatu cłowego i handlowego nie była poruszaną, a natomiast zastanawiano się nad konwencyą cłową z Rumunią. Kwestya ta pozostała jednak w zawieszeniu. Dnia 23. b. m. — tak pisze *Hon* — mają ministrowie węgierscy ponownie udać się do Wiednia na Radę ministrów, która odbędzie się tam dnia 24go b. m. Dopiero wówczas zostanie poruszoną kwestya rewizyi traktatu cłowego i handlowego. Ministrowie węgierscy wyjadą w tym celu do Wiednia w towarzystwie licznych urzędników. Rząd austryacki okazał się w kwestyi cłowej daleko skłonniejszym do ustępstw niż w kwestyi podatku konsumcyjnego i w kwestyi bankowej.

— Sejm węgierski kosztował od roku 1872 do r. 1875, według wykazów kasyera Jana Lissnyay'a, 3,440.577 złr. 69 ct. Z tej kwoty przypada na płace funkcyonaryuszów, prezydenta, kwestora i pisarzów 80.931 złr. 53 ct.; na dyety poselskie 1,984.334 ct. 93 ct.; na kwaterowe dla posłów 1,051.832 złr. 5 ct.; na płace urzędników 82.512 złr. 81 cent.; na służbę 27.072 złr. Druki, odpisy, korekta i t. d. kosztowały 133.581 złr. 41 ct. Rozmaite inne wydatki, restauracya gmachu i t. d. wynosiły 80.312 złr. 94 ct.

Niemcy. *Koeln. Volks Ztg* opisuje „z najwiarygodniejszego“ (?) jak powiada źródła następujące zdarzenie w Kolonii:

Dnia 4. b. m. wieczorem około godziny 8½ zażądał tamtejszy komisarz policyjny Klose w towarzystwie swojego psa, by go wpuszczono do klasztoru Karmelitanek. Skoro się tylko dostał na dziedziniec, chciał zaraz wkroczyć do lokalności, z powodu klauzury zakazanych i dopiero na usilne prośby furtyanki dał się nakłonić do zaniechania tego zamiaru i do oczekiwania na zastępczynię Matki przełożonej w parlatorium. Tymczasem przechodził się z psem swoim po kaplicy, w której się przechowuje Sanctissimum i po zakrystyi. Siostra Urszula Kuniberta stanęła za kratą, jaka jest zaprowadzona w wszystkich klasztorach, połączonych z klauzurą. Komisarz zażądał, by podniosła zasłonę z twarzy i otworzyła kratę, w przeciwnym razie zagroził, że wszystkie Siostry zapozwie do swego biura. Siostra Urszula zapytała, na jakiem prawie pan komisarz policyjny takie stawia żądanie, na co odpowiedział: „Z mocy tego samego prawa, na podstawie którego wtargnąłem do pomieszkania Arcybiskupa i tegoż uwięziłem, rozkazuję pani, byś zasłonę podniosła i kratę otworzyła, muszę bowiem wiedzieć, kogo mam przed sobą. Jesteście tu zamknięte tak samo, jak złodzieje i zbójcy, którzy tylko dla tego zbrodni dalej nie popełniają, ponieważ nie mają już do tego sposobności. Więc Pani odłoży zasłonę!“ Nie mogąc się temu rozkazowi sprzeciwić, podniosła Siostra zasłonę i otworzyła kratę. Wtedy zażądał pan komisarz, by mu podano nazwiska wszystkich sióstr i ich imiona klasztorne, czemu się niebawem zadość stało. Spis przechodził komisarz szczegółowo, dodając uwagi różne z swej strony. Pomiędzy innemi powiedział: „Gdybym nie miał żony, wziąłbym Panią z klasztoru.“ Przy tem opowiadał, z jaką uprzejmością przyjmowany był w innych klasztorach, lubo Matkę przełożoną n. p. Sióstr świętego Wincentego kazał z łóżka wywołać; nawet mu dano posiłek, choć się o to nie napierał, jedna z Sióstr napiła się z nim nawet po przyjacielsku. Zażądał z tego powodu i od Siostry Urszuli jakiego posiłku, lubo już była godzina dziesiąta z wieczora. Gdy mu Siostra podała kieliszek wina a potem pożegnała go i zamknęła kratę, wołał za nią „Wina nie potrzebuję tyle co obecności Pani, abyś mi odpowiadała na zapytania, które Jej mam jeszcze zadać.“ „W takim razie niech to się prędko odbędzie, bo mnie powołuje mój obowiązek.“ „Co, krzyknął p. komisarz, obowiązek Panią powołuje? Czy nie wie Pani, że i tutaj macie obowiązek? Modlicie się po całych dniach i nocach, zawsze więc moglibyście mi podawać powód, że czasu nie macie.“ Kiedy Siostra wtedy chciała na dalsze zapytania komisarza odpowiadać z po za kraty, wrzasnął na nią: „Czy już znowu zapomniałaś pani o mym rozkazie? Czyż tylko piorunowaniem mogę uchylić zasłonę?“ Dalsze przesłuchiwanie trwało do godziny 10½. Kiedy powracał przez przedsionek, inkwirował komisarz furtyankę: „Dokąd Siostry przeniosły swe rzeczy; do kogo dom ten należy; czy Siostry dostają mięsa?“ — Dodać jeszcze należy, że według nowego podziału okręgów policyjnych, klasztor Karmelitanek wcale do wydziału komisarza Klose nie należy. Pan komisarz zachowywał się przy początku i przy końcu wizyty swojej w przedsionku do tego stopnia hałaśliwie, że zebrani przed furtą sąsiedzi do najwyższego stopnia byli zgorszeni.“ Odpowiedzialność za te szczegóły pozostawiamy ultramontańskiemu *Volksblattowi*.

Francya. Z Paryża donoszą *Gaz. kol.* 12. b. m.: „Klub parlamentarny bonapartystów czyli tak zwany klub odwołania się do narodu upoważnił dwóch swoich członków Leverta i Harnille'a do rokowań z delegatami prawicy w sprawie wyborów do senatu. Konferencya delegatów prawicy i bonapartystów odbyła posiedzenie d. 10 b. m. wieczorem; delegaci liberalnej części prawego centrum i centrum konstytucyjnego nie wzięli udziału w tej konferencyi. Walloniści odbyli tego samego dnia także posiedzenie, na którem wybrali swoich delegatów dla sprawy wyborów; polecili jednak swoim pełnomocnikom, ażeby rokowali tylko z temi grupami konstytucyjnemi, które uznają i popierają dzisiejszą konstytucyę. O rokowaniach z umiarkowaną i skrajną prawicą nie było mowy na posiedzeniu tego stronnictwa a organ jego *Echo universel* oświadcza się jak najmocniej przeciw temu, ażeby centrum konstytucyjne popierało zamiary, dążące do przywrócenia dawnej większości parlamentarnej.

— Komissya parlamentarna do sprawdzenia wyboru deputowanego Bourgoinga w departamencie Niévre uchwaliła wszystkiemi głosami przeciw jednemu sprawozdanie, wypracowane przez deputowanego Savary, który wnosi, ażeby wybór Bourgoinga uznano za nieważne. Dzienniki nie podają jeszcze tego sprawozdania, donoszą tylko, że do sprawozdania tego będą dołączone następujące allegata: zeznanie Bourgoinga i generała Ducrot; wiele dokumentów urzędowych odnoszących się do tego wyboru; sprawozdanie jeneralnego prokuratora przy trybunale apelacyjnym w Paryżu i prokuratora republiki trybunału Sekwany; najważniejsze dokumenta, które zabrano przy rewizyi w domu Mansarda i wielu innych ajentów bonapartystowskich, w końcu zeznania Rouhera przed sędzią śledczym Delabraye.

— W ostatnich czasach wybuchł między Anglią a Potugalią spór co do rozgraniczenia zatoki *Algva.* Anglią poruczyła roz strzygnięcie tego sporu marszałkowi Mac-Mahonowi, który przyjmował d. 10. b. m. komissyę wybraną dla załatwienia tej sprawy. Marszałek wysłuchał sprawozdania i uwiadomi w tych dniach strony, iż przyznaje bezwarunkowo słuszność Portugalii.

— Gustaw Maroteau, za komuny paryzkiej redaktor ultraradykalnego dziennika *Montagne*, który co dzień domagał się głowy Thiersa, Juliusza Favra, marszałka Mac-Mahona i arcybiskupa Darboy, zmarł niedawno w Nowej Kaledonii w 25. roku życia.

— *Liberté* zapewnia, że między allegatami sprawozdania deputowanego Savary znajduje się własnoręczny list byłego ministra sprawiedliwości Depeyre, pisany do jednego z przywódzców stronnictwa cesarskiego. W liście tym powiada p. Depeyre, że dobrze zrozumiany interes bonapartystów wymaga, ażeby udawał zagorzałego monarchistę, gdyż tym tylko sposobem będzie w możności popierać ze skutkiem interesa cesarstwa, którego jest szczerym i gorącym zwolennikiem.

— W d. 13. b. m. odbył się w Paryżu w lasku bulońskim przegląd załogi paryzkiej. Marszałek Mac-Mahon przybył z liczną świtą wojskowych o godzinie trzeciej na miejsce przeglądu. Dzienniki francuskie donoszą zgodnie, że postawa wojsk wszelkiej broni była dzielną a poszczególne oddziały witane były z uniesieniem przez licznie zgromadzoną publiczność.

— *Journal Officiel* ogłasza nominacye biskupa z Belley na koadjutora arcybiskupa paryskiego, a jeneralnego wikaryusza z St. Dié, na biskupa miasta Belley. Stronnictwo katolickie bardzo jest zadowolone z tych nominacyj.

— Ponieważ komissya konstytucyjna kończy już swe obrady nad projektami konstytucyjnemi, cofnęli deputowani Calmon i Pressensé swój wniosek, żądający, ażeby Zgromadzenie narodowe uchwaliło porządek dzienny swoich prac ustawodawczych.

Hiszpania. Spisek republikański w Madrycie, pisze korespondent *Vaterlandu* z Very, wykryty został przez agentów francuskich, a ks. Decazes doniósł o nim rządowi madryckiemu. Głównem ogniskiem sprzysiężenia były koszary Santa Isabella. Pierwszych dni tego miesiąca miał nastąpić wybuch, rzecz jednak została zdradzoną, obsadzono wszystkie bramy i uwięziono oficerów, którzy brali udział w komplocie. Wojsko w koszarach strzeżone jest nader pilnie, jednem słowem sprawka na teraz się nie udała, chociaż płomień lada chwila wybuchnąć może na innem miejscu. Najciekawszym w całej tej sprawie jest fakt, że ks. Montpensier był wmięszany w ten spisek, i że Ruiz, Zorilla i Castellar byli potajemnie w Berlinie, gdzie konferowali z pułkownikiem Ferrer, który w Kartagenie dowodził niegdyś artyleryą powstańców. Działa tu pięć stronnictw razem: Bismarck, Montpensier, republikanie Castellara, wolnomurarze pod Zorillą i federaliści czyli kantonaliści. Każde z tych stronnictw pracuje nad upadkiem Alfonsa mając na oku swój własny interes. Spiskowi rozporządzają znacznym funduszem pieniężnym, którego zapewne dostarczył im Montpensier lub Bismarck.“

Odpowiedzialność za powyższe szczegóły pozostawiamy oczywiście dziennikowi, z którego je czerpiemy.

Belgia. Minister sprawiedliwości przedłożył Izbom projekt ustawy o karygodności objawionej gotowości do popełnienia zbrodni. Projekt ten brzmi:

Art. 1. Kto się ofiarował albo zaproponował popełnić zbrodnię, na którą naznaczona jest kara śmierci, robót przymusowych albo kryminału, kto zgodził się na wzięcie udziału w takiej zbrodni albo też przyjął podobną propozycyę, karany będzie więzieniem od trzech miesięcy do lat pięciu i grzywną od 50—500 franków, z zastrzeżeniem zastosowania art. 85. ustawy karnej, jeżeliby zachodziły okoliczności łagodzące. Winowajca może być nadto skazany na wygnanie z kraju i stawiony pod dozór policyjny nie mniej jak na pięć, nie więcej jak na dziesięć lat. Prosta ustna propozycya wtedy tylko będzie karaną, jeżeli uczynioną jest pod warunkiem albo z dodatkiem nagrody albo obietnicy nagrody.

Art. 2. Następujące postanowienie dodane zostanie do art. 1. ust. z 15. Marca 1874, o wydawaniu zbrodniarzy: „Za ofiarowanie się lub propozycyę popełnienia zbrodni albo wzięcia w niej udziału, i za przyjęce rzeczonych ofert albo propozycyj.“

Do powyższego projektu dodane są następujące motywa:

„Ustawa karna karze usiłowanie zbrodni. (art. 51 i 52) Uważa ona za współsprawcę zbrodni albo wykroczenia tych, którzy w sposób w art. 66. wyrażony nakłaniają bezpośrednio do ich popełnienia. Ci wreszcie, którzy poczynili zarządzenia w celu popełnienia zbrodni karani bywają jako współwinni. (art. 67.) Zmowa (komplot), uczyniona lecz nie przyjęta propozycya urządzenia komplotu, postanowienia wykonania rzeczywistego zamachu, dla przygotowania tego wykonania nie podpadają pod ustawy karne, chyba, gdy zagrażają bezpieczeństwu państwa (ks. II. rozdz. 1.) albo szkodzą międzynarodowym stosunkom. (ust. z 12go Marca 1858.) Oto ogólne prawidła naszego ustawodawstwa karnego. Rząd nie ma zamiaru domagać się, aby one zostały zmienione albo przerobione. Prawidła te nie przeszkodziły prawodawcy uznać za występki pewne czyny, które acz nie szkodzą bezpośrednio osobom ani własności, są jednak tego rodzaju, że naruszają bezpieczeństwo obywateli. Tak podciągają artykuły 322—326 i 327—331 ustawy karnej pod pojęcie zbrodni i wykroczenia przeciw bezpieczeństwu publicznemu wszelkie połączenia w celu zamachów na osoby lub własność, jakoteż groźby takich zamachów. Zdawało się dotychczas, że interes publiczny nie wymaga, aby iść dalej na tej drodze. Tymczasem fakt pewien, który się świeżo wydarzył, wywołał powszechne oburzenie. Dowiedziano się nie bez zdziwienia, że ohydny ten i zdaniem wszystkich niemoralny czyn, nie jest uznanym jako karygodny ani w Belgii ani też w większej części innych

---

— Ziemio, świecie ziemski, ty będziesz dla duchów schodami do nieba. Oświecę cię światłem, ogrzeję słońcem, abyś rodziła i żywiła co urodzisz!...

Nie trudno tu odgadnąć odwieczną, wspólną wszystkim ludom, mitologiczną zasadę, odnoszącą się do genezy świata. Zawsze jedne i też same pierwiastki widnieją, zawsze ziemia, woda, zielony jawór, parę białych gołąbków, bóg światła i t. p. czynniki występują w zawiązkach kosmogonicznego porządku. Nigdy nie wytwarza się ziemia i jej stworzenia z abstrakcyjnych czysto pojęć, ale zawsze duch z materyą w ścisłym związku zostaje, zawsze materyi bierne znaczenie sądzono, jakby na przekór dzisiejszym materyalistycznym dążeniom.

Jakaż to dziwna analogia z prawdami objawionemi w piśmie świętem o początku świata! Ale bo też nie może być inaczej, albowiem człowiek i natura zawsze jedne od wieków. Pieśń tedy i podanie ludowe przedstawiają istną księgę mądrości, pełną prostoty myśli i słowa a strojną w potęgę fantazyi i bogactwo prawdziwego uczucia. Taka n. p. para białych gołąbków, „radzących radę *jak świt snowaty*“, czy to nie jest uosobiona mądrość stwórcy wszechświata? To pojęcie samo, wybornie charakteryzując filozofię ludu, ujętą w nader proste formy słowa, dowodzi zarazem loicznej i prawidłowo rozwiniętej myśli, w najróżnorodniejszych kształtach przeprowadzonej.

Tak się przedstawia w najpiękniejszych zarysach początek świata w niezliczonych kreacyach ludu odmalowany. Inaczej znowu wygląda tutaj cały szereg ciał niebieskich, od których człowiek nieustannie wielorakich dobrodziejstw doświadcza. Słońce, księżyc i gwiazdy przedstawiły się ludowemu umysłowi jako nieodstępni towarzysze życia, jako anioły opiekuńcze, więc je uczcił całą świętością uczuć, a pokochał niby rodzinę własną, niby starych dobrych znajomych z życiowej pielgrzymki. Kiedy też przyjdzie ludowi opowiadać o tych zjawiskach, to zdaje ci się, że słyszysz gawędę o sąsiedzie z pobliskiej wioski albo o przyjacielskiej jakiej rodzinie. Każdy szczegół ma tutaj barwę ludzką, po ludzku myśli, czuje i działa, ludzkim nawet wadom, przymiotom i cierpieniom podlega. Posłuchajmy n. p. ciekawej opowieści, jaką lud krakowski o słońcu utworzył. Wprawdzie przyznaje ona słońcu święte, boskie przymioty, przecież przed oczami naszemi stawia go w ludzkiej postaci.

Słońce tedy — mówi podanie — „jest święte i ma braci i siostry świętych. Jest ono żywe, jak człowiek, biega kędy chce, zjada miód przaśny. Raz jeden król miał wojować, a tu naraz *cosik* się trafiło, że słońca przez trzy dni nie było. Król zawołał swego najstarszego od wojska; powiada mu:

— Idźże rano jakby poseł odemnie do słońca, spytaj się za co ono nie świeci trzeci dzień?

Poseł królewski wsiadł na orła co ducha, poleciał do słońca ale go nie zastał w domu, jeno jego siostrę. Jak przybył poseł, siedziała słoneczkowa siostra, i kiedy opowiedział wszystko, ona rzekła do niego:

— Zaczekaj królewski posłańcze, jak słoneczko przyjdzie, bo jeszcze dzisiaj nie śniadał — to ci da odprawę, tylko się schowaj i wleź za piec, bo ci oczy wypali.

Wlazł poseł za piec i widział, jak ona przygotowała bratu ceber miodu przaśnego i kopyść do jedzenia położyła. W krótce przyszedł słoneczko i powiada do niej:

— Hę siostro! Kto tu jest?

Siostra zaś na to tak bratu słoneczku odpowie:

— Pierwej śniadaj bracie.

Dopieroż wziął kopyść i stojąc zjadł słoneczko cały ceber miodu, co aż nic nie zostało. Poseł co mu było duszno na zapiecku, ruszać się począł. Więc słoneczko raz jeszcze spytał się.

— Siostro hę gadaj, kto tu jest?

Ona mówi:

— Słuchaj bracie taka rzecz; przyjechał do ciebie poseł królewski na orle dowiedzieć się, czemu już trzeci dzień nie świecisz?

Słoneczko na to odrzekło:

— Powiedz mu siostro, że jakem jechał przez morze, jedna złośliwa czarownica przebiła mię dyamentową spilką, upadłem w morze i dopokądem się nie wydobył na wierzch z uwziątku przeszkodnicy, nie mogłem świecić.

Po czem zaprzęgło słoneczko chmury do wozu i pojechało dalej, a poseł wrócił z tą odpowiedzią na orle do króla.

państw. Była to luka widoczna i godna ubolewania.

Wszystkie organa opinii publicznej domagały się jednozgodnie, aby luka ta jak najspieszniej została zapełnioną. Rząd przyłącza się do tych życzeń i przedkłada władzy ustawodawczej projekt ustawy, wedle którego oferta lub propozycya popełnienia ciężkiego zamachu przeciw osobie, ma podobnie jak groźba być karaną surową karą policyi poprawczej. Uwaga publiczna zwróconę została na razie tylko na propozycyę wykonania zamachu na osobę. Jasną jest jednak rzeczą, że oferta albo propozycya popełnienia zamachu na własność, zasługuje na taką samą karę, jak grożenie takim zamachem. Z drugiej strony istnieją niemniej ciężkie zbrodnie, jak n. p. podrabianie biletów bankowych, fałszerstwo monety, którem grozić nie małoby sensu, ponieważ zbrodnie te nie mają na celu żadnej oznaczonej osoby. Są one jednak tego rodzaju, że mogą wywołać głębokie zaniepokojenie w stosunkach handlowych i zadać ciężkie straty majątkowi publicznemu. Czyżby oferta albo propozycya popełnienia takich zbrodni miała być bezkarną? Rząd nie jest tego zdania. Dlatego też art. 1. projektu obejmuje ogólną formułką ofertę albo propozycyę popełnienia każdej zbrodni. Jedynie zbrodnie polityczne, na które ustawa karna nakłada karę aresztu, wyjęte są z pod tego artykułu.

Przyjęcie oferty albo propozycyi nie mniej jest niemoralnem od samej oferty lub propozycyi. Niebezpieczeństwo, jakie ztąd powstać może, jest daleko groźniejsze. Tem samem usprawiedliwionem jest postanowienie, że także przyjęcie takiej propozycyi nie jest wolnem od kary.

Oto główne punkta projektu ustawy, którą na rozkaz króla Jmci mam zaszczyt przedłożyć pod obrady Panów.

Minister sprawiedliwości *Lantsherre*."

KRONIKA.

— **Pogrzeb Arcybiskupa ormiańskiego** ś. p. księdza Grzegorza Szymonowicza, odbędzie się jutro, we Czwartek, o godz. 9. z rana. O tym czasie nastąpi wystawienie zwłok nieboszczyka w kościele archikatedralnym ormiańskim, zkąd po odprawionem nabożeństwie zwłoki odprowadzone będą na cmentarz Łyczakowski. — Ze zmarłym lwowskim metropolitą ormiańskim, kościół polski w ciągu dwóch tygodni traci czwartego arcypasterza.

— **Na fundusz zakupna „Unii"** Matejki złożono dotąd we Lwowie 13.766 złr. 83 ct. JE. hr. Agenor Gołuchowski ofiarował na ten cel 200 złr.

* **Samobójstwo.** Jan Gumienny, gefreiter c. k. pułku piechoty hr. Gondrecourt, powiesił się przedwczoraj wieczór na krzaku bzowym pod parkanem domu l. 12, przy ulicy Piaskowej. Mieszkańcy sąsiedni spostrzegłszy wiszącego na drzewie samobójcę, odcięli go, lecz wszelkie starania przywrócenia go do życia były już bezskuteczne. Przyczyna samobójstwa nie jest wiadomą.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 12. b. m. o godz. 1. po południu, cieśla Wincenty Nowy, będąc zatrudnionym przy rozbieraniu rusztowania koło głównego zabudowania na dworcu kolei Karola Ludwika, spadł skutkiem własnej nieostrożności z wysokości półtrzecia sążni tak nieszczęśliwie, iż w kilka chwil później życie zakończył.

* **Aresztowania na dworcu kolei.** Zeszłej nocy odebrała policya telegram ze Suczawy o dokonanej tam znacznej kradzieży srebra i pieniędzy, i ucieczce podejrzanego o tę kradzież stolarza nazwiskiem Jana Flema, rodem z Mürzzuschlag w Styryi. Pomiędzy podróżnymi przybyłymi wczorajszym pociągiem Czerniowieckim udało się rewizorowi policyi p. Gliniewskiemu poznać i ująć sprawcę tej kradzieży. Znaleziono przy nim ukrytą znaczną sumę pieniędzy i kilka sztuk srebrnego naczynia.

* **Niewiadomi właściciele** mogą odebrać złożone w c. k. policyi pięć złotych reńskich, które p. Herman Gall przedwczoraj znalazł na ulicy Majerowskiej, tudzież piżmakowy zarękawek, który odebrała policya służącemu wojskowemu Oleksie Denysowi, a który miał tenże znaleźć dnia 31. Stycznia r. b. na ulicy Zielonej.

*, **Okropny wypadek** zdarzył się d. 9. b. m. u ujścia Sanu do Wisły pod Pniowem w Tarnobrzeskiem. Dużą łodzią płynęło dziesięciu flisaków. W miejscu gdzie San do Wisły wpada burza w wezbranych falach zatopiła łódź tak, że z nieszczęśliwej osady tylko sternik i trzej flisacy uchwyciwszy się przewróconej łodzi szczęśliwie dopłynęli do brzegu, sześciu zaś flisaków znalazło grób w nurtach rzeki. W liczbie ostatnich pięciu pochodziło z gminy Woli Rzeszyckiej, a z tych trzej byli żonaci i pozostawili sieroty; szósty flisak był rodem z Pysznicy w powiecie Niskim. Zarządzono poszukiwania za zwłokami nieszczęśliwych nad brzegami Wisły tak w powiecie Tarnobrzeskim, jak i w sąsiednim Sandomirskim, w Królestwie Polskiem.

— **Zmarł** w zeszłym tygodniu w Gorycyi br. August Baum, wysłużony radca dworu i konsul generalny w Smyrnie. Zmarły był bratem posła br. Józefa Bauma i znanym w Krakowie, albowiem za wolnego miasta był tam kanclerzem konsulatu austryackiego.

— **Znów nowego planetę**, trzeciego już w tym miesiącu, odkryto d. 8. b. m. Odkrycia dokonał astronom Borelly w Marsylii. Nowy planeta jest setnym czterdziestym i szóstym w grupie asteroid.

— **Trzęsienie ziemi** dało się czuć o północy na sobotę w okolicy miejscowości Leopoldsdorf i Wienerwald. Wstrząśnienie samo poprzedzał przeciągły poświst wichru.

— **Wystawa filadelfijska.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, że ilość zapowiedzi udziału w wystawie filadelfijskiej ze strony austryackich przemysłowców i rękodzielników, oraz artystów, z których dotąd się zgłoszono, jest nadspodziewanie znaczna. Komissya wystawy zajmuje się właśnie rozpatrywaniem zapowiedzianych okazów, o ile mianowicie kwalifikują się one do przewozu przez ocean. Dalszem zadaniem komissyi, gdy już otrzyma z Filadelfii plany sal wystawowych, będzie oznaczenie miejsc dla przypuszczonych do wystawienia przedmiotów. O wynikłości tych obrad komissyi uwiadomieni będą wystawcy za pośrednictwem właściwych Izb handlowych i przemysłowych oraz Stowarzyszeń sztuk pięknych, a względnie przez Towarzystwo fotografów w Wiedniu lub Stowarzyszenie Inżynierów i i Architektów, te bowiem instytucye jedynie w połączeniu z komissyą centralną wiedeńską stanowią urzędowy organ wystawy filadelfijskiej dla Austryi.

— **Poprzednik Boytona.** Przeprawa kapitana Boytona — wynalazcy przyrządu do przebywania dłuższy czas na wodzie—przez kanał Kaletański, przywiodła pewnemu angielskiemu uczonemu na pamięć wiersze starogreckiego poety Likofrona w których opisuje tenże, jak w czasach powodzi deukalionskiej Dardanus za pomocą wydętych worów skórzanych i wiosła podpłynął z Saus aż na wybrzeże Ilionu, gdzie założył miasto Dardanię. Ustęp z wiersza Likofrona, o którym mowa, brzmi w polskiem tłumaczeniu tak mniej więcej:

. . Co niegdyś w łodzi zszywanej,
Czworonożnemu Istryi żółwiowi podobień,
Wiosło w ręku dzierżący, skórą spowity też cały,
Jak mewy Tezmii płynął i płynął.....
(V. 73—76).

— **La Reine s'amuse.** Dzienniki londyńskie opowiadają, że ostatniego piątku królowa Wiktorya, w letniej siedzibie swej, Balmoral, dawała zabawę z tańcami, na którą oprócz dam i panów dworskich stanowiących zwyczajny orszak królowej, zaproszeni także byli dzierżawcy i leśniczowie oraz inni pomniejsi oficyaliści dóbr królewskich. Tańczono pod wielkim namiotem, który umyślnie w tym celu rozpięty został w pobliżu zamku. W ciągu zabawy, królowa tańczyła raz z jednym z dzierżawców królewskich p. Robertson. Królewne Beatrix i Wiktorya oraz księżniczka heska Ella bawiły się wybornie i prawie nie ustawały w tańcu. Bal ten wiejski trwał od godziny 5. z wieczora do 1. po północy z przerwami, podczas których zasiadano do stołu.

— **Nowy przyrząd do odwietrzania**, wynalazku p. Todin w Anglii, zastosowany już kilkakrotnie w miastach Leeds i Liverpoolu, okazał się jak zapewnia *Times*, wybornym. Lokalności odwietrzane za jego pomocą zawsze mają świeże powietrze, podczas gdy dawniej panował w nich zaduch nie do zniesienia. Wynalazek polega na tej prostej zasadzie fizycznej, że cienki promień powietrza tak samo w górę podniesiony być może przez lżejszo powietrze, jak promień wody w fontanie przez zwyczajną atmosferę, a mianowicie skutkiem powietrznego nacisku z zewnątrz, i że promień taki powietrza, dosięgłszy powały, odbija się od niej i rozpryskiwa na wszystkie strony, podobnie jak promień wodotrysku, opadający w niezliczonych kroplach. Czyste to powietrze, wprowadzone do pewnej lokalności, powinno wypychać nieczyste przez komin i inne otwory. Przyrząd służący do uskutecznienia tego równie jest prosty jak sam pomysł wynalazku. W pewnem miejscu pokoju, najlepiej we środku, ustawia się pionowa blaszana rura, która za pomocą innej, rozszerzającej się kształtem tuby, komunikuje na zewnętrznej ścianie budynku z powietrzem podwórza. Rura pionowa wznosić się powinna po nad podłogę pokoju 4 do 5 stóp. Przez nią powietrze zewnętrzne tryska do pokoju w sposób wyżej opisany, nie sprawiając zgoła przeciągu.

— **Konsumcya kawy** w ostatniem czterdziestoleciu z 1.900.000 centnarów podniosła się na 8,500.000, czyli w czwórnasób przeszło. Produkcya idzie ręka w rękę z konsumcyą, mimo to cena kawy ciągle wzrasta a w r. 1873 na składach głównych tego produktu, w Amsterdamie, w Londynie, Hawrze, Hamburgu i Nowym Jorku ceny były wyższe niż w najdroższych czasach za systemu kontynentalnego. Rozpowszechniło bo się używanie kawy jako napoju po całym świecie zachodnim do tego stopnia, że spotkać się z nią można teraz i pod strzechą częstokroć. W miarę tego rozpowszechnienia wzmogła się także nadzwyczajnie uprawa krzewu kawowego, a nowe plantacye powstały i ciągle powstają w Indyach Zachodnich, w Środkowej i Południowej Ameryce a zwłaszcza w Brazylii. Podczas gdy dawniej plantacye Wschodnio-azyatyckie nie tylko że same prawie zupełnie pokrywały konsumcyę, lecz i znaczne zwykle posiadały zapasy, w ostatniem dwudziestoleciu młoda na tem polu Brazylia dostarczyła połowę zapasów, jakie znajdowały się w handlu. Obok tego kraju w pierwszym stoją rzędzie pod względem uprawy kawy, Jawa, Sumatra i Ceylon. Na spotrzebowany w r. 1873 zapas kawy w ilości 8,491.653 centnarów złożyły się: Brazylia produkcyą 4,210.214 cent., Jawa i Sumatra 1,415.105 cent., Ceylon 850.000 cent., San Domingo 606,000 cent., Wschodnie Indye 412.000 cent., Wenezuela 23.0000 cent. i t. d.

— **O kompozytorze Verdim**, którego wielkie Requiem na cześć Manzoniego w tych dniach wykonane w wielkiej operze w Wiedniu, świetnego doznało powodzenia, zajmujące szczegóły czytamy w dziennikach wiedeńskich. Najczęściej, gdyż większą część każdego roku przemieszkiwa sławny maestro w skromnej willi swej w Buseto, do której należą znaczne obszary ziemi, których uprawą zajmuje się sam Verdi. Zimę przepędza on zazwyczaj w pomieszkaniu wynajętem w pałacu Doria w Genui. Towarzyszy mu w podróżach zawsze żona jego, sławna niegdyś śpiewaczka Strepponi, która często śpiewała dawniej role bohaterki w pierwszych operach dzisiejszego swego małżonka. Licząc lat zaledwie 29 w roku 1843 Verdi po raz pierwszy osobiście dał się poznać w Wiedniu, dyrygując przedstawieniem opery swej *Nabucco*; już wówczas posypały się nań zaszczyty i pochwały. Verdi bardzo wysoko stawia Ryszarda Wagnera i twierdzi, że kompozytor ten wielkie oddaje usługi sztuce melodramatycznej mając dość odwagi do wyemancypowania się z tradycyonalnych form, ażeby muzykę zupełnie zlać z dramatem. Próbowałem i ja tego — powiada o sobie kompozytor *Aidy* — a mianowicie w *Makbecie*, lecz cóż, kiedy nie umiałem sam napisać sobie tekstu do opery, jak to czyni Wagner. W bogactwie kolorytu instrumentacyi Ryszard Wagner prześciga nieledwie wszystkich kompozytorów, lecz i w tym kierunku doprowadził on do pewnej przesady. Zrazu z powodzeniem walczył on z realizmem w muzyce, później zaś sam coraz bardziej oddalał się od kierunku idealnego, aż w końcu popadł w ten sam błąd, który chciał zwalczyć.

— **Nawodnienie Sahary.** Jak sobie czytelnicy przypomną, w jesieni roku zeszłego gorliwie zajmowano się we Francyi projektem przez p. Lessepsa przedłożonym Zgromadzeniu narodowemu, względem utworzenia na pustyni Saharze, w południowo zachodniej stronie Algeryi nowego morza, za pomocą kanału, któryby sprowadził tam wodę z morza Śródziemnego. Rzymskie Towarzystwo geograficzne wybrało osobną komissyę pod przewodnictwem markiza Antinori, sekretarza swego, której zadaniem było na miejscu zbadać okolicę, którą przeciąć miał projektowany kanał. Komissya ta przed kilkoma tygodniami przybyła już do Tunisu, gdzie najżyczliwsze znalazła przyjęcie ze strony miejscowego rządu, który ofiarował się jej z wszelkiemi ułatwieniami w przeprowadzeniu trudnego zadania. Sam bej tunetański, Mahomet Zedik zajął się europejskimi uczonymi i listami żelaznymi opatrzywszy wysłał ich w okolicę Chabes, gdzie właśnie kopany ma być ten kanał. W tym jeszcze miesiącu komissya spodziewa się ukończyć swe prace, których wynik przedłoży zbierającemu się w sierpniu w Paryżu kongresowi geograficznemu.

— **Sąd morski** w Londynie w ostatnich dniach rozpatrywał sprawę trzech majtków amerykańskiego statku *Jefferson Borden*, którzy w skrytobójczy sposób wrzucili do morza kadetów i oficerów okrętowych i to samo uczynić zamierzali z kapitanem, ażeby owładnąć okrętem i złupić go następnie. Kapitan jednak przy pomocy sternika pokonał rabusiów stoczywszy z nimi na pokładzie okrętu krwawą walkę, która prawie dzień cały trwała. Ponieważ okręt na którym zbrodnia popełnioną została, jest własnością amerykańską, wydał sąd londyński zbrodniarzy sądom Stanów Zjednoczonych.

Pogrzeb ś. p. Karola Libelta.

Pozawczoraj o godzinie 6. popołudniu odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. Karola Libelta z Brdowa, gdzie życie zakończył, do kościoła parafialnego w Czeszewie. W chwili tej, po rzęsistym deszczu, który poprzednio jakiś czas padał, nastała najwspanialsza pogoda. Zwłoki ś. p. Karola Libelta złożono w trumnie metalowej, całej uwieńczonej kwiatami. Pokój żałobny ubrany dywanami i kirem. Już przed godziną 6. lud licznie się zgromadził, a od chwili do chwili ze wszech stron ciągnęły powozy, wiozące żałobnych gości na smutny obrzęd. Ztąd też widzieliśmy liczne grono obywatelstwa wiejskiego, dalej obywateli z miast Gołańczy i Wągrowca, kilkanaście osób z Poznania. Duchowieństwo, choć to dzień świąteczny, także licznie się stawiło. Prócz tego stawili się delegaci Koła polskiego sejmowego pp. Bogusław Łubieński i P. Zakrzewski, Koła polskiego w parlamencie niemieckim pp. E. Rogaliński i E. Parczewski; delegat Towarzystwa Przyjaciół nauk p. H. Feldmanowski, delegat młodzieży polskiej akademii w Gryfii p. Sulerzyński. Nadmieniamy tu w tem miejscu, iż co chwila z rozmaitych, nawet dalekich stron do p. Pantaleona Libelta, syna zmarłego, i szwagra jego prezesa dr. Henryka Szumana nadchodziły telegramy kondolencyjne.

O godzinie 6. rozpoczął się smutny obrzęd pogrzebowy. Kondukt prowadził miejscowy proboszcz ks. Rudziński, od czterdziestu blisko lat obowiązki te sprawujący, i przyjaciel zmarłego i całej jego rodziny. Trumnę wynieśli z pokoju żałobnego na ramionach swych obywatele i złożyli ją na ganku; stanąwszy przy niej delegat Koła sejmowego poseł Łubieński, w mowie serdecznej skreślił żal powszechny nad stratą, jaka dotknęła przez śmierć ś. p. Karola Libelta kraj cały, i uwydatnił kilka rysów z życia tego znakomitego męża. Oto kilka ustępów tej mowy, według *Dziennika Poznańskiego*:

„Żałobni słuchacze! Zbyt nieudolne usta moje — zbyt słabe siły moje, ażeby uczynić zadość obowiązkowi włożonemu na mnie przez Koło polskie poselskie w Berlinie, którego ś. p. Karol Libelt był prezesem przez lat kilka — i skreślić choć w krótkich słowach ból i smutek, który nas wszystkich ogarnął na wieść o zgonie ś. p. Karola. Liczny ten orszak pogrzebowy najwymowniejszym jest wyrazem, jak ogólną i jak dotkliwą jest strata, którąśmy ponieśli, — jak wielkie zarazem były zasługi i cnoty ś. p. Karola, którym dziś hołd składamy. Taka to jest potęga cnoty, daleko sięgają jej promienie, a ogrzewające ździebione nieraz serca ludzkie, wiążą je znów w jedno ogniwa, jakoby jednej rodziny.

Jeżeli przejrzymy i przebiegniemy całe to zbyt krótkie pasmo życia ś. p. Karola — ujrzymy tam ciągłą gotowość do poświęceń, ujrzymy zapał i wytrwałość w czynach szlachetnych, ujrzymy gruntowną i wytrwałą pracę i naukę.

Nie może być zadaniem mojem skreślenie i ocenienie tak rozlicznych prac jego w dziedzinie nauk, sztuk pięknych, filozofii i literatury, pozostawiając to zdolniejszym od moich siłom; zadaniem mojem będzie skreślić tylko tę miłość i poświęcenie dla kraju, które go na każdym znamionowały kroku, uważając te przymioty za szczyt cnót obywatelskich!

Jakkolwiek martwe już tylko zwłoki mamy przed sobą, zdaje się, że widzimy jeszcze to oblicze z uśmiechem słodkim, które się rzadko rozpromieniało radością, bo zachmurzone było odbiciem ciągłych klęsk publicznych! Dusza jego wzniosła, nie tylko bolała nad klęskami i nieszczęściami walącemi się jak gromy na kraj nasz nieszczęśliwy, ale brał on zawsze czynny udział, skoro zabłysła gwiazda nadziei...

Po nieszczęśliwych wypadkach r. 1831 nie upadł na duchu ś. p. Karol, i widzimy go następnie tem gorliwszej oddającego się pracy i nauce — a pracy zawsze kierowanej miłością kraju. Ta to miłość natchnęła myśl i pióro jego, ta to miłość skreśliła rozprawy *O miłości ojczyzny*, *O odwadze cywilnej* i *Dziewicy Orleańskiej*.

Otóż męża takiej cnoty, przychodzi nam dziś pożegnać na zawsze! Pamięć jego nie zaginie a zostawia nam wzór do naśladowania i wytrwałości. Niechżeż ta ziemia, którą nad wszystko ukochałeś, dla której wszystko poświęciłeś, będzie ci lekką!

Nie my sami, nie rodzina tylko twoja boleje nad twą stratą, boleje nad nią cała wielkopolska rodzina, której byłeś chlubą i zaszczytem, boleje nad nią cała Polska!

Cześć i spokój twym popiołom!"

Poczem przystąpił do trumny naczelny redaktor *Dziennika Poznańskiego*, Franciszek Dobrowolski, a składając na niej wieniec laurowy, oświadczył, iż czyni to jako wyraz głębokiej czci dla męża wielkiego rozumu, wielkiego serca i wielkich zasług, dla męża który przodował narodowi nietylko talentem, nauką i pracą, ale i charakterem, dla męża, którego imię kraj cały jak szeroki, z czcią i dumą powtarzał i powtarzać będzie. Następnie wzięli znów obywatele na ramiona swe trumnę i całą drogę, pół mili wynosząc, ponieśli do kościoła w Czeszewie. Tam złożono je na katafalku, kwiatami podobnie jak i cały kościół ubranym. Tu ks. dziekan Ryński wymownemi słowy skreślił żywot ś. p. Libelta, zachęcając obecnych do naśladowania go.

Wczoraj odbyło się pochowanie zwłok, na które ze wszech stron dążono; a na które przybyli delegaci rozmaitych stowarzyszeń, pomiędzy innemi delegaci młodzieży akademickiej z Wrocławia

Notatki literacko-artystyczne.

— **Drugie doroczne posiedzenie Akademii Umiejętności** zagaił wczoraj o godzinie 12. zastępca protektora Akademii Alfred hr. Potocki następującemi słowy, które według *Czasu* podajemy:

«W imieniu Jego Cesarskiej Wysokości Najdostojniejszego Protektora mam zaszczyt — zagajając dzisiejsze posiedzenie Akademii Umiejętności powitać was Panowie! I w tym roku Akademia wszelkich starań dołożyła, aby podnieść naukę i umiejętność i dla tego to Panowie z prawdziwem zadowoleniem spojrzeć możecie na dokonane prace w ubiegłym roku.

Wdzięczne uznanie Waszej gorliwej pracy możecie panowie spostrzedz także i w żywym udziale jaki między naszymi współobywatelami, którym na rozszerzeniu umiejętności zależy — ta Instytucya znalazła, a w tym leży właśnie rękojmia, że poważne badania Akademii w dziedzinie nauki i umiejętności, w coraz dalsze koła rozchodzić się będą.

Miejmy niezachwianą nadzieję, że tak jak dotąd, tak i w przyszłości Akademia wypełniając na polu nauki wzniosłe swoje zadanie, stanie się godną najwyższych łask Najjaśniejszego Pana, jakie od powstania jej, tak obficie na nią spływały.»

W odpowiedzi na przemowę powyższą hr. Potockiego, prezes Akademii Dr. Majer zabrał głos. W gorących słowach wyraził wdzięczność za nieustające dowody łaski N. Pana, twórcy Akademii, i wskazał, że z dwóch źródeł czerpie ta naczelna instytucya siły do rozwoju: z łaski Monarchy i życzliwości rządu z jednej a współudziału i ofiarności obywateli kraju z drugiej strony. Prezes rzucił następnie okiem na kierunek umiejętności współczesnej i na przejściowy antagonizm metafizyków z przyrodnikami szkoły pozytywnej, wyrażając przekonanie, że walka ta z jednostronności pochodząca, zakończyć się musi harmonią nauki. W ogólnych rysach dotknął prac naukowych i sił ekonomicznych Akademii w ubiegłym roku, zakończył zaś prezes mowę swą serdecznem wspomnieniem zmarłych członków. Na pierwszem miejscu świeże straty: Józefa Kremera, przewodniczącego wydziału filozoficzno-historycznego, i Karola Libelta, znalazły w słowach prezesa wyrazy należnego hołdu i koleżeńskiego uczucia. Z członków nadzwyczajnych zmarli p. Hipolit Seredyński, zasłużony padagog, i Andrzej hr. Zamoyski, którego zasługi obywatelskie podniósł mowca. Z zagranicznych zmarł O. Augustyn Theiner. Wreszcie wspomniał prezes o żałobnej rocznicy zgonu ś. p. Adama Potockiego, która się zeszła z dniem posiedzenia.

Po przemowie prezesa sekretarz Akademii dr. Szujski odczytał obszerne i szczegółowe sprawozdanie z prac nadesłanych Akademii, działalności komisyi, darów i wydawnictw. Ku końcowi tego przeglądu, dającego obraz szybkiego rozwoju Akademii, dr. Szujski rzucił kilka poglądów na stosunek Akademii do kraju, która zdobywa już sobie uznania za granicą, wzbudza coraz liczniejsze dowody udziału i miłości w innych prowincyach polskich, lecz w otoczeniu najbliższego społeczeństwa natrafia na zimną atmosferę.

Po zajmujących szczegółach i pięknych myślach, zawartych w odczycie dr. Szujskiego, odczyt hr. St. Tarnowskiego «O pośmiertnych pismach kasztelana Wężyka" uzupełnił posiedzenie, wzbudzając powszechne zajęcie.

Członkowie Akademii tak miejscowi jak zamiejscowi zgromadzili się niemal w komplecie. Naprzeciw estrady zajętej przez zastępcę protektora prezesa i sekretarza, zasiedli Dr. Zyblikiewicz prezydent miasta w stroju polskim, delegat Namiestnictwa szambelan Bobowski i inni zwierzchnicy władzy; publiczność obu płci zgromadziła się licznie.

Zanim będziemy mogli dać obszerniejsze sprawozdanie z posiedzenia Akademii, pospieszamy w krótkich słowach, choć na tem miejscu zdać zeń sprawę.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Rozprawy główne.*)

(λ) W dalszym ciągu bieżącej kadencyi sądów przysięgłych, sądzone będą w lwowskim sądzie kryminalnym następujące sprawy: Dnia 21. b. m. Grünera Jossla o zbrodnię oszustwa. D. 24. b. m. Jaremkiewicza Jurka o zbrodnię zabójstwa. Dn. 25. b. m. Rogowskiego Wasyla i dwóch innych o zbrodnię morderstwa skrytobójczego. D. 28. b. m. Schrenzla Abrahama Izaaka o oszustwo. D. 30. b. m. Ciesińskiego Jędrzeja o zbrodnię pospolitego morderstwa.

(*Na nowy rok.*)

(λ) W nocy z 1. na 2. Stycznia 1875 r. przesiadywał niejaki Józef Obiniak, w szynku Salamona Bauma pod l. 26 przy ulicy Halickiej we Lwowie naprzeciw c. k. sądu kryminalnego. Prócz Obidniaka znajdował się w tym szynku niejaki Julian Radkowski, czeladnik krawiecki. Około godziny 11. w nocy zabrał się szynkarz Salamon Baum do zliczenia targu dziennego. Przeliczył on przedewszystkiem 26 złr. szóstakami i schował do szuflady; następnie zliczył banknoty jednoreńskowe w ilości 62 złr., włożył do pugilaresu i schował do bocznej kieszeni surduta. Czynności tej przypatrywał się uważnie Józef Obidniak, siedzący naprzeciw »szynkfasu«.

Za chwilę rozpoczął Obidniak bez żadnego widocznego powodu sprzeczkę z spokojnie siedzącym J. Radkowskim, wzywając go, aby się wyniósł z szynku. To wezwanie pozostało jednak bez skutku, bo Radkowski pozostał na swem miejscu. Mimo obecności Radkowskiego rzucił się Obidniak z nienacka na szynkarza Salamona Bauma, chwycił go lewą ręką za górną klapę surduta i zdusił mu szyję, prawą ręką zaś sięgnął do bocznej kieszeni Bauma w celu wyciągnięcia ztamtąd pugilaresu z pieniądzmi, przyczem krzyczał ustawicznie: »Oddaj żydzie pieniądze, bo to nasze!« Baum chwycił Obidniaka za szal, którym tenże miał szyję obwiązaną i przycisnął go do muru, a równocześnie zawołał na kelnera swego Wolfa Broda, ażeby sprowadził żołnierza policyjnego, sam zaś krzyczał bez ustanku: »gwałtu!« Radkowski chciał uwolnić Bauma od napastnika, ale otrzymał od Obidniaka tak silne uderzenie, iż musiał zaniechać zamiaru.

Tymczasem biegał Wolf po ulicy Halickiej i robił poszukiwania za żołnierzem policyjnym. Zabiegi jego nie zostały uwieńczone skutkiem pożądanym; powrócił więc sam do szynku i pomógł swemu pryncypałowi wyrzucić Obidniaka. Rabuś wyleciał jak z procy, pobiegł w kierunku ulicy Zielonej i zakwaterował się w szynku Ehrenhausa pod l. 11. na kręconych Słupach. Tam zeszedł się z swym znajomym, Jędrzejem Glaserem. Obaj zabawili chwilkę w szynku i wyszli na ulicę Zieloną. W tej chwili przejeżdżała tamtędy dorożka. Sledział w niej niejaki p. Julian Jakubowski, i zdawało się, że drzemie. Na koźle siedział znajomy Obidniaka, Michał Samborski. Obidniak, równie jak Glazer prosił Samborskiego, aby pozwolił im przysiąść się. Samborski zezwolił na to; Glazer siadł na koźle a Obidniak uplacował się obok p. Jakubowskiego, który drzemał istotnie i nie zważał na to, co się koło niego działo. Przed patyczkarnią p. Dydackiego przy ulicy Zielonej stanął dorożkarz, tam bowiem mieszkał p. Jakubowski. Glazer zlazł z kozła i zadzwonił na stróża, p. Jakubowski chciał także wysiąść z dorożki ale w tej chwili otrzymał od Obidniaka tak silne uderzenie po skroni, iż zachwiał się i musiał pozostać na miejscu. Wtedy chwycił Obidniak za złoty łańcuszek zawieszony u kamizelki p. Jakubowskiego i zerwał go a następnie, gdy p. Jakubowski zaczął się machinalnie bronić, ściągnął mu z palca u prawej ręki sygnet złoty w wartości 20 złr. Tymczasem otworzył stróż bramę; p. Jakubowski zlazł z dorożki i udał się do swego pomieszkania, Glazer odszedł spokojnie a Obidniak w sprzeczce z dorożkarzem, oddalił się w kierunku miasta.

Powyższe dwie wyprawy nocne Obidniaka doszły do wiadomości władzy i c. k. prokuratorya państwa oskarżyła go o zbrodnię usiłowanego i dokonanego rabunku z §. 190 ust. karn.

D. 14. b. m. odbyła się z tego powodu rozprawa główna w obec sędziów przysięgłych. Obwinony Józef Obidniak tłumaczył się tem, iż w dniu dokonanego rabunku był zupełnie pijany, nie poczuwa się więc do winy i twierdzi, że nie pamięta co czynił przez cały Nowy Rok. Przeciwnego zdania byli liczni świadkowie, którzy przypatrywali się czynom Obidniaka.

Pp. sędziowie przysięgli uznali winę Obidniaka co do pierwszego faktu 11 głosami a co do drugiego faktu jednogłośnie. Trybunał zasądził go na podstawie tego werdyktu na czteroletnie ciężkie więzienie, zaostrzone postem w każdym tygodniu i ciemnicą w dniu każdego «Nowego Roku.»

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Egzamina w szkole gospodarstwa** wiejskiego w Dublanach z drugiego półrocza roku szkolnego 1874/5, odbędą się od 18. do 30. Czerwca 1875 w następującym porządku:

Dnia 18. Czerwca. Na kursie przygotowawczym Matematyka i Fizyka, w I. roku fachowym — Rolnictwo i Ustawy wiejskie, w II. roku — Ekonomia roln. i Ustawy wiejskie.

Dnia 20. Czerwca. Na kursie przygotowawczym — Chemia i Mineralogia, w I. roku fachowym — Ekonomia roln. i Entomologia, w II. roku fachowym — Technologia.

D. 23. Czerwca. Na kursie przygotowawczym — Anatomia, Fizyologia zwierząt, w I. roku fachowym — Chów zwierząt i Weterynarya, w II. roku Rolnictwo i Rachunkowość.

D. 25. Czerwca. Na kursie przygotowawczym — Geografia fizyczna, w I. roku fachowym — Chemia i Klimatologia, w II. roku fachowym — Chów zwierząt i Klimatologia.

Dnia 28. Czerwca. Na kursie przygotowawczym — Zoologia, w I. roku fachowym — Miernictwo i Mechanika, w II. roku — Chemia rolnicza.

Dnia 30. Czerwca. Na kursie przygotowawczym — Botanika, w I. roku fachowym — Botanika i Fizyologia roślin Ogrodnic., w II. roku fachowym — Leśnictwo i Budownictwo.

Egzamina te odbywać się będą w godzinach rannych (od 9tej) w dniach wyżej wymienionych z każdym uczniem z osobna z każdego przedmiotu.

Komitet Towarzystwa gosp. galic. zwracając uwagę na okoliczność iż egzamina te są publiczne, zaprasza na nie uprzejmie metylko rodziców, krewnych i opiekunów, ale i wszystkie osoby, któreby dokładne wyobrażenie o stanie szkoły wyrobić sobie życzyły.

Oświęcim d. 15. Czerwca. Na dzisiejszy targ przybyło wołów sztuk 1310. Do godziny 11. sprzedano wszystko po cenach 29 do 30 złr. za centnar mięsa *loco* Wiedeń.

Agencya Oświęcimska Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

	rok 1875		1874	
Dochody od 4. do	złr.	ct.	złr.	ct.
10. Czerwca	239.844	92	283.366	70
Dochody od 1 Stycznia do 3 Czerw.	4,149.489	19	5,333.693	81
Razem	4,389.334	11	5,617.060	51

OSTATNIA POCZTA.

Minister dr. Floryan Ziemiałkowski złożył d. 14. b. m. przysięgę w ręce Najj. Pana, jako tajny radca.

Presse donosi o przyjęciu w dniu 14. b. m. o godzinie 10 zrana przez Najj. Pana na osobnej audyencyi deputacyi bukowińskiej, składającej się z marszałka sejmu Kochanowskiego, jego zastępcy archimandryty Konstantynowicza i posłów sejmowych Altha i Makoweja. P. Kochanowski wyraził w przemowie swej w imieniu ludności bukowińskiej uczucia wierności i przywiązania i złożył w końcu ze strony sejmu bukowińskiego prośbę: „Aby Jego C. Mość i Jej C. Mość raczyli, najłaskawiej uszczęśliwić swem odwiedzeniem Bukowinę, z powodu przypadającej w tym roku uroczystości stuletniego przyłączenia tego kraju do Cesarstwa austryackiego i otwarcia uniwersytetu w Czerniowcach."

N. Pan odpowiedział na tę przemowę mniej więcej w tych słowach: „Cieszę się z serdecznych wyrazów, jakie Pan do mnie zwróciłeś, i dziękuję żeście myśleli o mnie przy tej pełnej znaczenia uroczystości. Najgoręcszym jest mojem życzeniem odwiedzić Bukowinę, lecz nie mogę przekraczać budżetu i żądać w obecnych stosunkach ekonomicznych dodatkowego kredytu od reprezentacyi państwa, gdy obecnie nie wystarczają środki na koszta takiej podróży. Lecz moja najbliższa podróż w jaką się wybiorę, będzie do Bukowiny i zamyślam odbyć ją w przyszłym roku. Dziękuję wam panowie raz jeszcze za wyraz waszej wierności i lojalności, i proszę oświadczyć podziękowanie moje waszym mocodawcom". Marszałek sejmu wyraził Najj. Panu za pełną łaski życzliwość najgłębsze dzięki kraju, poczem Cesarz raz jeszcze powtórzył, że z pewnością w roku przyszłym przybędzie, aby bliżej poznać stosunki kraju. N. Pan kazał sobie potem przedstawić członków deputacyi i z każdym łaskawie rozmawiał.

D. 13. b. m. odbyło się w Budapeszcie zgromadzenie wyborców, przed którymi stanął jako kandydat Maksymilian Falk i w mowie przyjętej oklaskami przedstawił historyę fuzyi stronnictw, zatrzymał się dłużej nad reformą administracyi, wzmocnienien siły podatkowej, kwestyą bankową, wreszcie nad sprawą związku cłowo-handlowego. W Miskolcz stawał przed wyborcami poseł Ludwik Horwath.

D. 15. b. m. odbyła się w Wiedniu rozprawa główna w sądzie karnym przeciw Józefowi Wiesingerowi, który proponował zrobienie zamachu na życie Bismarcka. Sąd uwolnił go z pod zarzutu o zbrodnię usiłowanego oszustwa.

Wczoraj rozpoczął się w Berlinie proces hr. Arnima przed sądem karnym drugiej instancyi. Obżałowany usprawiedliwiał nieobecność swoją słabością. Przewodniczący przystał na wniosek prokuratoryi aby rozprawa odbyła się mimo nieobecności obżałowanego. Referent streścił w krótkim zarysie oskarżenie. Prokurator apelował przeciw całemu ugruntowaniu wyroku sądu miejskiego i przeciw kompetencyi tegoż; powtarza wniosek kary na dwa i pół roku więzienia opiewający. Obrona wnosi uwolnienie. Trybunał postanowił na wniosek nadprokuratora ponowne przeprowadzenie dowodu przez odczytanie aktów.

Dnia 15. b. m. zamknięto sejm pruski na wspólnem posiedzeniu obudwu Izb z rozkazu królewskiego wiceprezydenta ministerstwa państwowego.

Nordd. Ztg. i *Nordd. Allg. Ztg.* donoszą ze Strassburga, że cesarzowa Eugenia i książę Ludwik Napoleon przybyli do *Ruprechtsau* do barona Bussieres.

W Zgromadzeniu narodowem toczyły się 14. b. m. dalsze rozprawy nad ustawą uniwersytecką. Biskup Dupanloup przemawiał przeciw poprawce Ferry'ego, która państwu zastrzega prawo udzielania stopni akademickich i oświadczył się za poprawką Parisa, który wniósł utworzenie *jury* mięszanej. Minister oświaty oświadczył, się również za poprawką Parisa.

Parlament włoski uchwalił 14. b. m. budżet na r. 1875. Następnie toczyły się dalsze rozprawy nad ustawą o bezpieczeństwie publicznem. Głosowanie miało nastąpić wczoraj. Obiegają pogłoski o przesileniu w gabinecie włoskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wersal, 16. czerwca. Zgromadzenie narodowe odrzuciło 396 głosami przeciw 323 poprawkę, postawioną przez lewicę, aby rozdawanie stopni akademickich zostało zastrzeżone państwu.

Ateny, 16. czerwca. Serbos mianowany został ministrem marynarki. Eskadra francuska odpływa jutro do Smyrny. Admirał La Ronciere le Noury dał na cześć króla bankiet galowy.

Berlin, 16. czerwca. *Proces Arnima*. Odczytanie znanych dokumentów dyplomatycznych odbyło się publicznie, odczytanie zaś not kościelno-politycznej treści na tajnem posiedzeniu.

Poznań, 16. czerwca. Kanonik Kurowski został uwięziony. Przed aresztowaniem odbyto u niego rewizyę domową poszukując poszlak w sprawie tajnego delegata papiezkiego

Wiadomości dzienników o słabości arcybiskupa Ledóchowskiego nie mają podstawy.

Jugenheim, 16. Czerwca. Przybył tu Arcyksiążę Albrecht, witany przez cesarza rossyjskiego, księcia heskiego Aleksandra, hr. Erbach-Schönberga i hr. Adlerberga.

Rzym, 16. Czerwca. Izba odrzuciła wszystkie wnioski porządku dziennego, króre żądały zawieszenia rozpraw nad ustawą o środkach bezpieczeństwa lub odrzucenia samej ustawy, a natomiast przyjęła 220 głosami przeciw 203 proste przejście do porządku dziennego. Dziś rozpocznie Izba obrady nad poprawką Pisanellego, którą rząd akceptuje

Bruksela, 16. Czerwca. Thomissen wniósł przedłożenie rządowe, które modyfikuje sprawozdanie komissyi o „ustawie Duchesna."

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Koziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15. Czerwca.

Hotel Zorza.

Pp. H. Debbelt, z Brunszwiga. — B. Bzowski, z Droginia. — F. Gallet, z Lyon. — J. Urbański, z Dobrosina. — K. Wagatowicz, z Rossyi.

Hotel Angielski:

Pp. F. Fruchtmann, z Stryja. — A. Janocha z Obertyna. — J. Torosiewicz, z Połtwy.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 15. Czerwca.

Pp. A. hr. Dunin, do Głębokiego. — Z. hr. Szembek do Krakowa. — G. Schenk, do Sambora. — K. Grocholski, do R.zysk. — A. Hulimka, do Mycowa. — K. Poten, do Olszanki. — S. Sahajdakowski. do Nowosiółek. — K. Wiszniewski, do Dobrzan.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 16. Czerwca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 735·11mm. Psychrometr suchy + 20.88°C Psychrometr wilgotny + 18·00°C·Prężność pary 13.65 mm. Wilgoć 75% — Zachmurzenie 0. Wiatr S3 Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 16.7°Rm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 15. Czerwca 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234	25	236	25
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	138	5	140	25
Banku hip. gal. po 200 zł.	249	75	251	75
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	75	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	—	79	65
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	87	75	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	60	93	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	75
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	50	91	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	80	88	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	—	93	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	21
„ cesarski	5	16	5	26
Napoleond'or	8	84	8	90
Pół imperyał rossyjski	8	94	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	59	1	53 1/4
Pruskie bilety kasowe	1	62 3/4	1	63 3/4
Srebro	101	75	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. Czerwca 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70 20	70.30
„ w srebrze	74.55	74.65
Losy z r. 1839 całe	262.—	264.—
„ „ 1839 piąta część	239.—	239.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.30	105.70
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 20	112.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.75	117 —
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.50	135.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	87.75	88.25
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.25	79.50
Węgier	81.75	82.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	127.40	127.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	230 50	230.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	249.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	968.—	970.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	291.—	393.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	132.—	182.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1965.—	1970.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235 75	236.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	138.75	139 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	280 —	281 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.—	105 60
Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	——
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.25	91.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	79.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	87.75	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.75	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	99.75	100.25
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91 50	92.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.70	75.90
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	93.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.20	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	100.50
„ „ „ „ III. „	—.—	98.75
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.50	80.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.50	167.75
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	96.—	96.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.50	15.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	28 50
Palnego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.—	111.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.35	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53 95	54.05
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.55	111.70
Paryż za 100 fr.	44.15	44.15
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.40	102.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 15. Czerwca 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	20
„ „ „ w srebrze	74	30
Losy z 1860 roku	112	30
Akcye banku wiedeńskiego	967	—
„ „ kredytowego	227	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	40
Srebro	102	—
Napoleond'or	8	86 1/2
Dukat	5	25
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2090) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Linz, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 Juni 1875, Zahl 3318 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Officielle Processionen" in der Zeitschrift „Tagespost" Nr. 121 vom 30. Mai 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens nach §. 303 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2112) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28. Mai 1875 Z. 5418, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels der „Grazer Vorstadt-Zeitung" vom 2. Mai 1875 Nummer 75, mit der Aufschrift „Fast scheint es so" begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und gegen die Sicherheit der Ehre nach §. 488 St G. und Artikel V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr 8, sowie der Uebertretung der §§. 10 und 11 des Preßgesetzes und wird daher auf Grund des §. 493 St P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare und die Zerstörung des Satzes verordnet.

Das k. k. Kreisgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28. Mai 1875, Z. 1838 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels der Zeitschrift „L'Avenire" Nummer 25 vom 27. Mai 1875 mit der Aufschrift „Divagazioni" begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St. G und nach Art II des Gesetzes vom 17. December 1862, sowie des Vergehens der Aufwiegelung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2143)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31. Mai 1875, Zahl 15.273, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Hlasatele nového nevidaného rozvoje" in der Zeitschrift „Čech" Nummer 120 vom 27. Mai 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 8. Juni 1875, Z. 3646 Stf, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der ersten und zweiten Spalte der ersten Blattseite der Nummer 45 der zu Kolin erscheinenden periodischen Druckschrift „Koruna Česká" vom 5. Juni 1875 abgedruckten Leitartikels mit der Ueberschrift „Přece nejaky vysledek" begründet den Thatbestand des im §§. 63 und 65 a St. G. bezeichneten Verbrechen der Majestätsbeleidigung und der Störung der öffentlichen Ruhe, dann des im Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, Z. 8 R. G Blatt vom Jahre 1863, und §. 300 St. textirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, es werde daher gemäß §§ 468, 492 und 493 St. P. O. unter zugleicher Bestätigung der von k. k. Bezirkshauptmannschaft zu Kolin verfügten Beschlagnahme und Einleitung des objectiven Verfahrens die Weiterverbreitung der obbezeichneten Nummer der „Koruna česká" hinsichtlich des beanständeten Leitartikels verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2083 1—3) **Kundmachung.**

Z. 872. Vom k. k. Bezirksgerichte in Husiatyn wird bekannt gegeben, daß bei demselben über Ansuchen des Markus Pohorilles zur Hereinbringung des Betrages von 243 fl öst. W. sammt Nebengebühr die executive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Michael Hajkowski laut Tom. VII. pag. 169 n. 3 haer. gehörigen, zur Hypothek dienenden, in Husiatyn ub C. Nr. 463 gelegene Realität in drei Terminen, das ist am 15. Juli, 12. August und 16. September 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

1. Bei den zwei ersten Terminen wird diese Realität nur über dem Schätzungswerthe oder um denselben, beim dritten Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen immer Preis an den Meistbietenden veräußert werden.
2. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth 767 fl. 50 kr. ö. W. angenommen.
3. Jeder Kauflustige hat 10% des Schätzungswerthes, d. i. den Betrag von 76 fl. öst. W. als Vadium zu erlegen.

Die übrigen Bedingungen so wie der Grundbuchsauszug und das Schätzungsprotokoll können beim Gerichte eingesehen werden, und werden die Kauflustigen bezüglich der Steuern an das k. k. Steueramt in Husiatyn gewiesen

Hievon werden die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen; diejenigen Hypothekargläubiger aber, welche erst nach dem 28. October 1874 ins Grundbuch gelangen sollten, oder welchen der gegenwärtige Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden sollte, zu Händen des Kurators Herrn Longin Hruszkiewicz und mittelst gegenwärtigen Edictes verständigt.

Husiatyn am 8. Mai 1875.

(2127) **Edict.**

Z 6696. Vom k. k. Kreisgerichte Stanislau wird bekannt gemacht, daß in das Handelsregister für Einzelnfirmen eingetragen wurde die Firma Chaim Halpern für den Betrieb einer Material- und Farbwaaren-Handlung in Stanislau.

Firma-Inhaber ist Chaim Halpern in Stanislau.

Stanislau, am 26. Mai 1875.

(2153 1—3) **Edykt.**

L. 59338. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania de praes 30. Maja 1873. l. 32 802 wydaną została uchwała z dnia 28. Czerwca 1873. l. l 32 802 dozwalająca wykreślenie sumy 20.000 zł. a. w. z pn. praw z kontraktu ddto 23. Maja 1865. pochodzących sumy 2000 zł. a. w. z pn. na rachunek sumy 10.000 zł. z pn. zapłaconej, ze stanu biernego dóbr Grzymałówka.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Nikodemie Trcińskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Horwatha z zastępstwem adwokata Dr. Jekelesa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem panią Nikodemę Trcińską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, inaczej z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, 7. Listopada 1874.

(2151 1—3) **Edykt.**

L 19133. C. k. Lwowski Sąd krajowy niniejszem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Pantaleona dw. im. Paszkudzkiego, że na prośbę Wacława Stańka zezwolono na wykreślenie sumy 1100 zł. i 1050 zł. m. k., a właściwie jeszcze pozostałych kwot ze stanu biernego dóbr Żędowice i ze uchwałę równocześnie dla niego wydaną doręczono ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Kuczkiewiczowi.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów dnia 15. Maja 1875.

(2078 1—3) **Edykt.**

L. 4229. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Herscha Geigera, że przeciw niemu Hersch Atlas pod dniem 2. Czerwca 1875. l. 4229 wniósł pozew wekslowy o 64 zł.

Gdy miejsce pozwanego Herscha Geigera jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Rybickiego z zastępstwem adw. Reinera kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. Sądowi obwodowemu doniósł. w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył — w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 3. Czerwca 1875.

(2079 1—3) **Edykt.**

Nr. 1630. C k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż w celu zaspokojenia kapitału pożyczkowego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego Lwowskiego, w łącznej sumie 7700 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części dóbr Łowczów czyli Łowczówek, w powiecie Tarnowskim położonych, do p. Ludwiki z Łapińskich Krasuskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w trzech terminach 23. Lipca, 23. Sierpnia, 24. Września 1875., każdym razem o godzinie 10. przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość, przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w sumie 16 170 zł. w. a., przy trzecim terminie nastąpi sprzedaż niżej tej ceny jednakże za taką cenę, która na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego wystarczy.

Na wypadek gdyby także przy tym terminie sprzedaż nie nastąpiła do ułożenia łatwiejszych warunków wyznacza się termin na 24. Września r. b. godzinę 4. po południu.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1617 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w registraturze c k. Sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, dalej wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 9. Października 1874 do hipoteki części dóbr Łowczów czyli Łowczówek weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dr. Psarskiego z substytucyą adwok. Dr. Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 29 Kwietnia 1875.

(2055 1—3) **Edykt.**

L. 1054. Dnia 25. Maja 1874. przybłąkała się klacz 4 lat mająca do Danyły Naumłynskiego w Prosowcach.

Wzywa się nieznajomego właściciela tej klaczy, by swe prawa własności do takowej w ciągu roku, od ogłoszenia niniejszego licząc, należycie wykazał, gdyż inaczej Sąd w myśl §§. 391 i 392 u. c. sobie postąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło 10. Kwietnia 1875.

(2150 1—3) **Edykt.**

L. 2561. Oleksę Harmacieja i Anastazyę z Siódmaków Harmaciejową, włościanów z Łuczki, uznano za marnotrawców i nadano im kuratora Hryńka Tracza, gospodarza z Łuczki.

C, k. Sąd powiatowy.

Mikulińce 2. Czerwca 1875.

(2148 1—3) **Edykt.**

L. 683. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 1000 zł. w. a. z pn. wywalczonej przez konwent OO. Franciszkanów w Krośnie, przeciw Mojżeszowi Grünspanowi odbędzie się dnia 26. Lipca 1875. o godzinie 10. rano w jednym terminie licytacya realności pod l. k. 181 i 232 w Krośnie położonych, dłużnika Mojżesza Grünspana własnych, Rutkoszczówka i Borkoszczówka zwanych, na 6847 zł. i na 1447 zł. w. a. oszacowanych; każda z realności właśnie rzeczonych będzie sprzedaną osobno, także niżej ceny szacunkowej, z której 10 procent jako wadyum chęć kupienia mający, winien będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Dalsze warunki licytacyi w registraturze Sądu mogą być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 31. Marca 1875.

(2146 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3646. W Delatynie otworzoną została z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 13. Czerwca 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(2149) **Ogłoszenie.**

L. 2869. C. k Sąd powiatowy w Kulikowie do powszechnej podaje wiadomości, że dochodzenie miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Przemiwołki rozpocznie na dniu 24. Czerwca 1875.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw zezna za stosowne.

Kulików, 13. Czerwca 1875.

(2152) **Obwieszczenie.**

L. 47. Dla czwartej zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie rozpoczną się dnia 12. Sierpnia 1875 o godzinie 9tej przed południem, zamianowało Prezydyum c. k. Sądu wyższego Przewodniczącym przy posiedzeniach Sądów przysięgłych Viceprezydenta c. k. Sądu krajowego: Józefa Piątkowskiego a zastępcami tegoż Radców Sądu krajowego Ferdynanda Świtalskiego, Józefa Jasińskiego, Jana Nikischa i Leona Budzynowskiego.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, 14. Czerwca 1875.

(2147 1—3) **Edykt.**

L. 2097. C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, że dozwoloną została celem zaspokojenia kwoty 103 zł. 74½ ct w. a. Szczepanowi Szołdrze względnie tegoż prawonabywcy Teodorowi Kochlöfflowi od Sebastyana Osmendy się należącej wraz z kosztami egzekucyjnemi, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 6 w Przydonicy położonego, dłużnika Sebastyana Osmendy własnością będącego, a ciała tabularnego nie stanowiącego z tem dołożeniem, że licytacya ta odbywać się będzie w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w trzech terminach t. j. 30. Czerwca, 20. Lipca i 30. Sierpnia 1875 z rana pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa gospodarstwa w kwocie 450 zł. w a. a wadyum 45 zł. w. a.

Gospodarstwo powyższe na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na terminie trzecim niżej takowej sprzedane zostanie.

Akt zastawnego opisania i oszacowania jako też bliższe warunki licytacyi przejrzeć wolno w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych z imienia i nazwiska niewiadomych, którzyby jakiekolwiek prawa do sprzedać się mającej realności uzyskali, jak niemniej skazanego obecnie na ciężkie więzienie dłużnika Sebastyana Osmendę odnośnie do §. 279 ust. cyw. przez ustanowionego kuratora w osobie Jana Senka wójta w Przydonicy.

Ciężkowice, 21. Maja 1875.

(2142 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2622. Wasyl Makowski, gospodarz z Ilkowic, marnotrawcą uznany, kuratorem jego Daćko Kaluha, gospodarz z Ilkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 16. Marca 1875.

(2080 1—3) **Edykt.**

L. 6317. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, w sprawie wekslowej Chaji Gipfel, prawonabywczyni Bernarda Schwagra, przeciw Janowi i Katarzynie Kozikom peto 128 zł. w. a. z pn., ustanawia dla Macieja Kozika z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem ad actum p. adw. dra. Forysta, z substytucyą p. adw. dra. Psarskiego, któremu przeznaczone dla tegóż Macieja Kozika tutejszosądowe uchwały doręcza, i o tem go niniejszem zawiadamia.

Tarnów dnia 29. Kwietnia 1875.

(2126 1—3) **Edykt.**

L. 5885. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Bachera, że przeciw niemu na prośbę Salamona Glasmana pod dniem 24. Października 1874 L. 13009 nakaz zapłaty sumy wekslowej 209 zł. z pn wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Szydłowskiemu, któremu p adw. dr. Tutaka substytuowano, doręczony został

Stanisławów, 2. Czerwca 1875.

(2051 1—3) **Edykt.**

L. 4086. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem Wojciecha Garncarczyka, iż przeciw niemu wniósł Mozes Goldklang pozew de præs. 12. Lutego 1875. l 1532 o zapłacenie kwoty 116 zł. z pn. w załatwieniu którego termin do rozprawy na dzień 16. Lipca 1875 o godzinie 9tej z rana wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wojciecha Garncarczyka nie jest wiadomem, przeto Sąd tutejszy ustanowił dla niego do przeprowadzenia sporu tego kuratora w osobie adw. dra. Olszewskiego.

Poleca się tedy Wojciechowi Garncarczykowi, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście stanął, lub też ustanowionemu dla niego kuratorowi odpowiednią do zastępywania go udzielił informacyę, lub wreszcie innego zdolnego obrał sobie pełnomocnika, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Nowy Sącz 29. Maja 1875.

(2128 1—3) **Edykt.**

L. 27243 C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, że Florentyna Chwastkowa, rodem z Krowodrzy, tutejszosądową rezolucyą z 20. Stycznia 1874 L. 22901 przez Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z 28. Marca 1874. L 3442 zatwierdzoną, uznaną została za bezwłasnowolną i dla tejże ustanowił kuratora Stanisława Chwastka. Kraków, 11. Stycznia 1875. L. 27243.

Kraków, 11. Stycznia 1875.

(2141 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2063. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że w skutek przyzwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu — Feliksa Chruszcza, włościanina z Hałuszczyniec, za marnotrawcę uznał i temuż Błażeja Chruszcza kuratorem postanowił.

C. k Sąd powiatowy.

Skałat dnia 30. Maja 1875.

(2115) **Obwieszczenie.**

L. 500/k. k. Zawiadamia się niniejszem wszystkich wierzycieli masy konkursowej Wincentego Kirchmayera, iż zwołane zostaje ogólne zgromadzenie wierzycieli tejże masy na dzień 28. Czerwca 1875 godzinę 4tą po południu, a to w celu wysłuchania sprawozdania p. zarządcy masy z przedsięwziętych czynności za czas od 20. Października 1874, dalej w celu załatwienia podania p. Edwarda hr. Stadnickiego zgłaszającego do masy kwotę 22,466 zł. w. a. z pn.

Posiedzenie odbędzie się w gmachu c. k. Sądu krajowego w Krakowie w sali Nr. 9.

Kraków dnia 5. Czerwca 1875.

Władysław Pęgowski
c. k. Radca Sądu krajowego
jako komisarz konkursowy.

(1721 2—3) **Edykt.**

Nr. 2483. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza wskutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z 16. Marca 1875 r. do l. 2702, ponieważ termin trzechmiesięczny edyktem z dnia 24. Listopada 1873 l. 8929 wyznaczony już upłynął w myśl § 14. i 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l 96. Dz.pp. w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego drugim edyktem, że małżonkowie Jan i Maryanna Wawok w nowym dla realności pod l. k. 7. w Mikuszowicach w edykcie z dnia 24. Listopada 1873 l. 8929 wedle granic i obszerności opisanej w c. k. Sądzie powiatowym w Białej utworzonem ciele tabularnem za właścicieli intabulowani zostali, i że się więc wzywa wszystkich, którzyby przez to utworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności, lub przez zaintabulowanie Jana i Maryanny Wawok za właścicieli tejże realności w swoich prawach własności posiadania lub zastawu, lub służebnictwa, lub innego prawa do intabulacyi zdolnego ukrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 15. Sierpnia 1875. gdyż inaczej ta intabulacya osiągnęłaby skutki tabularnej intabulacyi i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie, lub przydłużenie tego terminu edyktalnego miejsca niema.

Biała, 31. Marca 1875.

(1720 2—3) **Edykt.**

Nr. 2153. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza wskutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z 10. Marca 1875 l. 2207 w imieniu tegoż Sądu w myśl ustawy z 25. Lipca 1871 Nr. 96, że wskutek podania Maryanny z Dobijów Gruszeckiej pod dniem 19. Marca 1873 l. 4063 w c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie wniesionego z polecenia Sądu powiatowego w Białej z dnia 9. Lutego 1874, l. 1060 w księdze gruntowej dla gminy Rybaczowice istniejącej w Sądzie powiatowym w Białej nowe ciało tabularne otworzonem zostało dla realności pod l. k. 81 d., 50 n. w Rybaczowicach położonej w sprawie Maryanny Gruszeckiej względem nowo utworzonego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 81 d, 50 n. w Rybaczowicach położonej w księdze gruntowej głównej tejże gminy top. II. pag 138 że w tem nowem ciele tabularnem Maryanna z Dobijów Gruszecka jako właścicielka owej realności na podstawie dekretu przyznania spadku po Mateuszu Gruszeckim dnia 16. Września 1845 beztestamentalnie zmarłym, przez byłe dominium Łodygowice dnia 28. Listopada 1845 do l. 900 wydanego kontraktu kupna i sprzedaży dto Rybaczowice 26. Lutego 1867 w metryki ślubu urzędu parafialnego w Łodygowicach z dnia 16. Lutego 1873 l. 41. i sądowego dochodzenia z dnia 17. Maja 1873 do l. 6509 w stanie czynnym zaintabulowaną została.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu lub służebnictwa, lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego aby te swoje pretensye oraz ze zadanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 15. Sierpnia 1875, gdyż inaczej także w tym czasie, jeżeliby ich prawa z jakiej bądź teraz w używaniu nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem było, lub jakieś podanie tego prawa się tyczące do Sądu wniesionem było utraciliby w myśl § 6. ust. z d 25. Lipca 1871, Nr. 196 Dzpp. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom którzy nabyli w dobrej wierze prawa tabularne na mocy nie zakwestyowanego wpisania na tym nowem ciele tabularnem

Przywrócenie lub przydłużenie tego terminu edyktalnego niema miejsca.

C. k Sąd powiatowy

Biała, 19. Marca 1875.

(2049 3—3) **Edykt.**

Nr. 16247. C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadaczy wekslu, opiewającego na 600 zł. w. a. dnia 3. Sierpnia 1871 w Gródku wystawionego przez Franciszka i Barbarę Heissig akceptowanego bez podpisu wystawiciela i bez oznaczenia dnia zapłaty, ażeby ten weksel w 45 dniach, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, temu c. k Sądowi krajowemu przedłożyli, inaczej bowiem takowy za amortyzowany uznany zostanie.

Lwów dnia 3. Kwietnia 1875.

(2008 3—3) **Edykt.**

L. 5350. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę Teschner, iż przeciw niej wnieśli na dniu 26. Kwietnia 1874 do l. 5350 Emil Arthur i Oskar hr. Potoccy pozew o zaintabulowanie wykreślenia ze stanu biernego połowy dóbr Buczacz z przyległościami prawa zastawu wierzytelności 2000 zł. m. k. z pn.

W skutek tego ustanowiono dla niej kuratorem adw. Dr. Eminowicza z zastępstwem adw. Dr. Tutaka i temuż kuratorowi pozew do wniesienia obrony doręczono.

Jest tedy rzeczą pozwanej, ustanowionego kuratora wcześnie zainformować lub też innego zastępcę temu Sądowi podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z tąd złe skutki samy sobie przypisać będzie musiała.

Stanisławów dnia 8. Maja 1875.

(2121 2—3) **Konkurs.**

L. 7223. Rozpisuje się konkurs na kilka posad woźnych w obrębie c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen z płacą 300 zł. względnie 400 zł. i 25% dodatkiem.

Podania dokumentowane należycie, w których wykazać należy wiek, dotychczasowe zajęcie, znajomość języka niemieckiego i języków krajowych, świadomość pisania i czytania należy wnieść przeciągu sześciu tygodni do Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen bezpośrednio, albo jeżeli kompetent pozostaje już w służbie publicznej, w drodze włady urzędowej

Bolechów dnia 9. Czerwca 1875.

Concurs.

Z 7223. Zu besetzen sind mehrere Amtsdienersposten im Bereiche der k. k. galizischen Staats- und Domainen-Direction mit dem Gehalte jährlicher 3 0 fl beziehungsweise 400 fl. und der 25% Activitätszulage.

Bewerber haben ihre Gesuche unter Nachweisung ihres Alters der bisherigen Beschäftigung, der Kenntniß der deutschen Sprache und der Landessprache in Wort und Schrift binnen sechs Wochen unmittelbar oder falls sie bereits im Dienstverbande stehen, im vorgeschriebenen Dienstwege beim Präsidium der k. k. Forst- und Domainen-Direction zu überreichen.

Bolechow, den 9 Juni 1875.

(2075 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12 439. Z dniem 16. b. m. znosi się jednę z jazd posłańczych obiegających pomiędzy Truskawcem a Drohobyczem dziennie dwa razy i urządza się obieg drugiej przy obecnych stosunkach wymogom zupełnie odpowiadającej jazdy w następujący sposób:

Odchodzi z Truskawca o X. g — m. rano
zdąża do Drohobycza „ XI. „ 20 „ „

Łączy się w Drohobyczu z pociągami Nr. 1 i 2 kolei Dniestrzańskiej.

Odchodzi z Drohobycza o 3. g. — m. po p.
zdąża do Truskawca „ 4. „ 20 „ „

Odchodzi po przybyciu pociągów Nr. 1 i 2.

Co się niniejszem do ogólnej podaje wiadomości.

Lwów dnia 7 Czerwca 1875.

Kundmachung.

Zahl 12.439 Anläßlich der erwiesenen Entbehrlichkeit wird eine der dermalen zwischen Truskawiec und Drohobycz verkehrenden Botenfahrten eingestellt und hat die fortbestehende zweite Fahrt vom gedachten Tage in nachstehender Weise zu verkehren:

Von Truskawiec um X Uhr — M. Vorm.
in Drohobycz „ XI „ 20 „ „

Insl irt in Drohobycz zu den Zügen Nr. 1 und 2 der Dniesterbahn.

Von Drohobycz um 3 Uhr — M. Nachm.
in Truskawiec „ 4 „ 20 „ „

Geht ab nach Ankunft der Züge Nr. 1 und 2.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 7. Juni 1875.

(2094 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.506. Z dniem 16. b. m. zmienia się dotychczasowy porządek obiegu poczty osobowej pospiesznej kursującej podczas pory letniej pomiędzy Lubieniem wielkim a Lwowem w sposób następujący:

Tam

Wychodzi z Lubienia w. o 7. g. — m. w.
zdąża do Lwowa „ 9. „ 45 „ „

Napowrót

Wychodzi ze Lwowa o VII. g. — m. rano
zdąża do Lubienia w. „ IX. „ 45 „ „

Co się niniejszem do ogólnej podaje wiadomości.

Lwów dnia 8. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z 12.506. Es wird hiemit kundgemacht, daß die während des Sommers zwischen Lubień wielki und Lemberg verkehrende Personenfahet vom 1ᶜ. d Mts. angefangen in nachstehender geänderter Coursordnung verkehren wird:

Tour

Von Lubień wielki um 7 U. — M. Abends
in Lemberg „ 9 „ 45 „ „

Retour

von Lemberg „ VII „ — „ Früh
in Lubień wielki „ IX „ 45 „ „

Lemberg am 8. Juni 1875.

(2045 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.606. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 1. Maja 1875. l. 6944 zwija się stacya pocztowa w Krościenku koło Nowego targu, pozostaje jednak tamże urząd pocztowy i przenosi się stacya pocztowa z Maniowa do Czorsztyna, z którego to powodu porządek obiegania poczty szybkowozowej pomiędzy Krakowskim dworcem i Szczawnicą i poczty osobowej pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą w następujący sposób się zmienia:

I poczta szybkowozowa pomiędzy Krakowskim dworcem i Szczawnicą.

Z Krakowa dworca	o	7	godz.	—	m.	wiecz.
w Krakowie mieście	„	7	„	10	„	„
z Krakowa miasta	„	7	„	20	„	„
w Podgórzu	„	7	„	30	„	„
z Podgórza	„	7	„	35	„	„
w Mogilanach	„	9	„	5	„	„
z Mogilan	„	9	„	15	„	„
w Myślenicach	„	11	„	10	„	„
z Myślenic	„	11	„	20	„	„
w Lubieniu	„	I	„	35	„	rano
z Lubienia	„	I	„	50	„	„
w Skomielnej	„	III	„	40	„	„
z Skomielnej	„	III	„	50	„	„
w Nowym targu	„	VI	„	50	„	„
z Nowegotargu	„	VII	„	20	„	„
w Czorsztynie	„	X	„	20	„	przedp
z Czorsztyna	„	X	„	30	„	„
w Krościenku	„	XI	„	20	„	„
z Krościenka	„	XI	„	25	„	„
w Szczawnicy	„	XII	„	15	„	w poł.
ze Szczawnicy	„	4	„	—	„	po p.
w Krościenku	„	4	„	50	„	„
z Krościenka	„	4	„	55	„	„
w Czorsztynie	„	5	„	45	„	„
z Czorsztyna	„	5	„	55	„	„
w Nowymtargu	„	8	„	55	„	wiecz.
z Nowegotargu	„	9	„	25	„	„
w Skomielnej	„	12	„	25	„	wnocy
ze Skomielnej	„	12	„	35	„	„
w Lubieniu	„	II	„	25	„	rano
z Lubienia	„	II	„	40	„	„
w Myślenicach	„	IV	„	55	„	„
z Myślenic	„	V	„	25	„	„
w Mogilanach	„	VII	„	20	„	„
z Mogilan	„	VII	„	30	„	„
w Podgórzu	„	IX	„	5	„	przedp
z Podgórza	„	IX	„	10	„	„
w Krakowie mieśc.	„	IX	„	20	„	„
z Krakowa miasta	„	IX	„	30	„	„
w Krakowie dworcu	„	IX	„	40	„	„

II. poczta osobowa pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą.

Z Nowego Sącza	o	IX	godz.	—	m.	przed p.
w Starym Sączu	„	X	„	—	„	„
ze Starego Sącza	„	X	„	10	„	„
w Łącku	„	XII	„	50	„	po poł.
z Łącka	„	1	„	20	„	„
w Krościenku	„	4	„	—	„	„
z Krościenka	„	4	„	5	„	„
w Szczawnicy	„	4	„	55	„	„
ze Szczawnicy	„	VI	„	—	„	rano
w Krościenku	„	VI	„	50	„	„
z Krościenka	„	VI	„	55	„	„
w Łącku	„	IX	„	35	„	przed p.
z Łącka	„	IX	„	45	„	„
w Starym Sączu	„	XII	„	25	„	po poł.
ze Starego Sącza		XII	„	35	„	„
w Nowym Sączu	„	1	„	35	„	„

Urząd pocztowy w Krościenku otrzymuje upoważnienie, przy przestrzeganiu istniejących przepisów przyjmować podróżujących tak do poczty osobowej pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą jako też do poczty szybkowozowej pomiędzy Krakowskim dworcem i Szczawnicą, również mogą być od urzędów pocztowych znajdujących się przy obydwóch wymienionych traktach pocztowych przyjmowanymi podróżujący dla Krościenka, jeżeli się nakłonią zapłacić należyt. przewozową wypadającą wedle przestrzeni milowej odbyć się mającej, jednakże li pod tem zastrzeżeniem, jeżeli warunki takowego przyjęcia przepisane tutejszym okólnikiem z dnia 15. Stycznia 1874 l. 1009 zachodzą.

Odległość ustanawia się mianowicie dla przestrzeni:

pomiędzy Nowymtargiem i Czorsztynem na $1^{4}/_{8}$ poczt,

pomiędzy Czorsztynem i Szczawnicą na 1 pocztę,

pomiędzy Szczawnicą i Łąckiem na $1^{5}/_{8}$ poczt, nakoniec

pomiędzy Krościenkiem i Szczawnicą i pomiędzy Krościenkiem i Czorsztynem na jedną milę.

Okręg doręczania urzędu pocztowego przeniesionego z Maniowa do Czorsztyna pozostaje niezmieniony.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów 2. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z. 11.606 In Folge Erlasses des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 1. Mai 1875 Z. 6944 wird mit Ende Juni 1875 die Poststation in Krościenko bei Neumarkt unter Belassung des Postamtes daselbst aufgelassen und das Postamt und die Poststation in Maniow nach Czorsztyn verlegt, wodurch die Coursordnung der Mallepost Krakau Bahnhof-Szczawnica und der Personenpost Neu-Sandez-Szczawnica in nachstehender Weise geändert wird:

I. Mallepost Krakau Bahnhof-Szczawnica.

Von Krakau Bahn	um	7	Uhr	—	M.	Abds.
in Krakau Stadt	„	7	„	10	„	„
von Krakau Stadt	„	7	„	20	„	„
in Podgórze	„	7	„	30	„	„
von Podgórze	„	7	„	35	„	„
in Mogilany	„	9	„	5	„	„
von Mogilany	„	9	„	15	„	„
in Myślenice	„	11	„	10	„	„
von Myślenice	„	11	„	20	„	„
in Lubień	„	I	„	35	„	Früh
von Lubień	„	I	„	50	„	„
in Skomielna	„	III	„	40	„	„
von Skomielna	„	III	„	50	„	Früh
in Neumarkt	„	VI	„	50	„	„
von Neumarkt	„	VII	„	20	„	„
in Czorsztyn	„	X	„	20	„	Vorm.
von Czorsztyn	„	X	„	30	„	„
in Krościenko	„	XI	„	20	„	„
von Krościenko	„	XI	„	25	„	„
in Szczawnica	„	XII	„	15	„	Mtgs.
Von Szczawnica	um	4	Uhr	—	M.	Nachm.
in Krościenko	„	4	„	50	„	„
von Krościenko	„	4	„	55	„	„
in Czorsztyn	„	5	„	45	„	„
von Czorsztyn	„	5	„	55	„	„
in Neumarkt	„	8	„	55	„	Abends
von Neumarkt	„	9	„	25	„	„
in Skomielna	„	12	„	25	„	Nachts
von Skomielna	„	12	„	35	„	„
in Lubień	„	II	„	25	„	Früh
von Lubień	„	II	„	40	„	„
in Myślenice	„	IV	„	55	„	„
von Myślenice	„	V	„	25	„	„
in Mogilany	„	VII	„	20	„	„
von Mogilany	„	VII	„	30	„	„
in Podgórze	„	IX	„	5	„	V. M.
von Podgórze	„	IX	„	10	„	„
in Krakau Stadt	„	IX	„	20	„	„
von Krakau „	„	IX	„	30	„	„
in Krakau Bahn	„	IX	„	40	„	„

II. Personenpost Neusandez-Szczawnica.

Von Neusandez	um	IX	Uhr	—	M.	V. M.
in Alt-Sandez	„	X	„	—	„	„
von Alt-Sandez	„	X	„	10	„	„
in Łącko	„	XII	„	50	„	„ Nach
von Łącko	„	1	„	20	„	„
in Krościenko	„	4	„	—	„	„
von Krościenko	„	4	„	5	„	„
in Szczawnica	„	4	„	55	„	„
Von Szczawnica	um	VI	Uhr	—	M.	Früh
in Krościenko	„	VI	„	50	„	„
von Krościenko	„	VI	„	55	„	„
in Łącko	„	IX	„	35	„	V. M.
von Łącko	„	IX	„	45	„	„
in Alt-Sandez	„	XII	„	25	„	N. M.
von Alt-Sandez	„	XII	„	35	„	„
in Neu-Sandez	„	1	„	35	„	„

Das Postamt in Krościenko wird ermächtigt mit Beobachtung der bestehenden Vorschriften Reisende sowohl zur Personenpost Neu-Sandez-Szczawnica als zur Mallepost Krakau Bahnhof-Szczawnica aufzunehmen und können auch von den Aemtern dieser beiden Routen Reisende für Krościenko gegen Entrichtung der nach der Meilenentfernung der zurückzulegenden Strecke entfallenden Passagiersgebühr aufgenommen werden in so fern die für eine derartige Aufnahme mit dem Circulare vom 15. Jänner 1874 Z. 1009 festgesetzten Bedingungen vorhanden sind.

Die Distanz wird und zwar für die Strecke:

Neumarkt-Czorsztyn auf $1^{4}/_{8}$ Posten,

Czorsztyn-Szczawnica auf 1 Post,

Szczawnica - Łącko auf $1^{5}/_{8}$ Posten, endlich

Krościenko-Czorsztyn und Krościenko-Szczawnica auf je 1 Meile festgesetzt.

Der Bestellungsbezirk des aus Maniow nach Czorsztyn verlegten Postamtes bleibt ungeändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 2. Juni 1875.

(2054 3—3) **Edykt.**

Nr. 26073. C. k. Sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż do przedsięwzięcia dozwolonej uchwałą z dnia 20. Lutego 1875 l. 8434 przymusowej licytacyi realności pod l. $872^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, Feliksa Okality własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku we Lwowie w ilości 92 zł., 1762 zł. 37 ct. w. a. z pn. wyznacza się trzeci termin na dzień 13. lipca 1875 o 11 godzinie rano, na którym licytacya w sali obrad c. k. Sądu krajowego odbędzie się.

Cena wywołania wynosi 6.000 zł. w. a. wadyum przez licytujących złożyć się mające 600 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się także tych wierzycieli którzyby po dniu 31. stycznia 1875 prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała wcale lub też wcześnie doręczoną być nie mogła niniejszym edyktem i przez ustanowionego kuratora adwokata Dra Okuczkiewicza.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 22. maja 1875.

(2007 3—3) **Edykt.**

L. 5311. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nlewiadomego Jos. Kleina a w razie śmierci tegoż, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców, iż przeciw niemu wniosła na dniu 24. Kwietnia 1875 l. 5311 Wilhelmina Marzewska pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 96/101 w Stanisławowie położonej aktu darowizny z daty: Stanisławów 25. Lutego 1795, w skutek czego ustanowiono dlań kuratorem adw. Szydłowskiego z zastępstwem adw. Rosenberga i temu kuratorowi pozew celem wniesienia obrony doręczono.

Jest tedy rzeczą pozwanego w czas tegoż kuratora zainformować, lub innego zastępcę Sądowi podać, inaczej wynikłe ztąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów dnia 22. Maja 1875.

(2037 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6112. C. k. Sąd Jarosławski ogłasza, że Jan Szuszek włościanin z Pruchnika uchwałą Przemyskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 22. Lipca 1874 do l. 10008 został za marnotrawcę uznany i temuż kuratora w osobie Sebastyana Piczula ustanowiono.

Jarosław dnia 15. Maja 1875.

(2006 3—3) **Edykt.**

L. 12621. C. k. Sąd krajowy zawiadamia Dr. M. Karola Angel że przeciw niemu wniósł Owaldie Eisenberg na dniu 27. Maja 1875 l. 12621 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. w skutek którego pod dniem 28. Maja 1875 l. 12621 nakaz zapłaty wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Karola Angla wiadomem nie jest, przeto Sąd krajowy w celu zastępywania pozwanego na tegoż koszt i niebezpieczeństwo ustanowił dla nieobecnego pozwanego kuratorem adw. Dr. Stycznia a zastępcą tegoż adw. Dr. Czesznaka i pozwanego Karola Angla wzywa aby albo sam w przeciągu trzech dni w tutejszym Sądzie zarzuty wniósł lub też z kuratorem względem obrony się porozumiał albo też innego obrońcę sobie wybrał w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 28. Maja 1875.

(2046 2—3) **Edykt.**

L. 2018. C. k. Sąd powiatowy Dobczycki podaje do wiadomości, że w skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego Krakowskiego z dnia 18. Września 1874 Nr. 22.948 w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 20. Maja 1873. l. 12.?62, celem zaspokojenia przyznanej Rafałowi Mendlerowi od Wojciecha Lichonia sumy 200 zł. w. a. z procentem 6% od d. 1. Stycznia 1873 kosztami sądowemi 6 zł. 23 ct. i egzekucyjnemi 5 zł. 99 ct., 36 ct., 4 zł. 67 ct., 2 zł. 36 ct, 7 zł. 81 ct. w. a. odbędzie się na trzech terminach, mianowicie dnia 1?. Lipca, 13. Sierpnia i 17. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w biurze sędziego powiatowego w Dobczycach, na pierwszych dwóch terminach wedle na trzecim nawet niżej ceny szacunkowej, sprzedaż przez publiczną licytacyę domu pod l. 154 w Dobczycach położonego, Wojciecha Lichonia własnego, protokołem de praes. 23. Sierpnia 1873. l. 21.876 uchwałą z dnia 2. Września 1873. l. 21.876 do wiadomości sądowej przyjętym, egzekucyjnie zajętego a protokołem de pr. 20. Maja 1874. l. 14.899 uchwałą z d. 26. Czerwca 1874. l. 14.809 do Sądu przyjętym egzekucyjnie oszacowanego.

Cena szacunkowa wywoławcza wynosi 800 zł. Wadyum 80 zł. w. a.

Warunki licytacyjne w c. k Sądzie powiatowym w Dobczycach przejrzanemi być mogą.

Dobczyce 31. Maja 1875.

(2047 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 617. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie powziętej przez zarządcę masy rozbiorowej Jędrzeja i Maryi Lochmajerów wspólnie z członkami wydziału wierzycieli uchwały rozpisuje się w myśl §fu 148 ust. konk. publiczna licytacya w celu sprzedaży realności pod Nr. C. 145 a rep. 605 w Jarosławiu na dolno Leżajskiem przedmieściu położonej, do krydataryuszów Jędrzeja i Maryi Lochmajerów należącej a z domu mieszkalnego pod Nr. K. 175 tudzież stodoły, ogrodu z placem i gruntów od zabudowań do rzeki Sanu się ciągnących składającej się, w inwentarzu de praes. 5. Października 1874. do l. 7129 bliżej opisanej i oszacowanej.

Ta publiczna sprzedaż odbędzie się w zabudowaniu tutejszego Sądu powiatowego w trzech terminach, a to na dnia 15. Lipca 1875., na dniu 19. Sierpnia 1875. i na dniu 22. Września 1875. każdą razą o godz. 10. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Jako cena wywołania oznacza się cena szacunkowa w ilości 2470 zł. do inwentarza masy konkursowej wciągnięta.
2. Każdy chęć kupna mający złoży 10% od sumy wywołania tj. kwotę 247 zł. w gotówce jako wadyum do rąk komisarza sądowego do licytacyi wydelegowanego, która najwięcej ofiarującemu, w cenę kupna wliczona, zaś reszcie licytantom po ukończonej licytacyi lub gdyby który wcześniej od licytacyi odstąpić chciał zaraz wydaną zostanie.
3. Ta realność sprzedana zostanie najwięcej dającemu a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej.
4. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna, do której też 10% od sumy szacunkowej tytułem wadyum złożone, wliczone zostanie, złożyć w przeciągu 14 dni po przyjęciu protokołu licytacyi do sądowej wiadomości, poczem też i temuż dekret własności wydany i tenże w fizyczne posiadanie kupionej realności wprowadzony zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jako też inwentarz zawierający opis i oszacowanie w mowie będącej realności mogą być u c. k. sędziego powiatowego p. Starosolskiego jako komisarza konkursowego przejrzane, bliższe zaś wyjaśnienia co do zaległości podatkowych lub indemnizacyjnych na tej realności a gruntach ciążących zasięgnąć można w c. k. Sądzie urzędzie podatkowym w Jarosławiu.

Jarosław 15. Marca 1875.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Starosolski.

(2003 2—3) **Edykt.**

Nr. 11.267. Ces. królewski Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Emilię Czyżowską z życia i miejsca pobytu nie wiadomą, że przeciw niej Karolina Jezierska i Antoni Smiałowski wnieśli pozew pod d. 26. Kwietnia 1875. l. 10.001 o wymazanie sumy 182 zł. $13^{7}/_{9}$ kr. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 45 dz. I. w Krakowie jak i ze stanu biernego dóbr Aleksandrowice z przyległościami, w załatwieniu którego wyznaczonym został termin do wniesienia obrony w zakresie dni 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanej wiadomem nie jest przeto Sąd w celu zastępowania pozwanej Emilii Czyżowskiej, na koszt i niebezpieczeństwo jej, tutejszego adwokata Lisowskiego z substytucyą adwokata Retingera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama się zgłosiła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem Sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków 12. Maja 1875.

(2132 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1108. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Annie Dziuba o zapłacenie 196 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 8/68 w Cykowie położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 23. Czerwca, 21. Lipca i 25. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 zł.

Zakład wynosi 10/00 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

Nizankowice, 26. Kwietnia 1875.

(2101 2—3) **Zawezwanie.**

L. 7809. Ponieważ c. k. straż skarbowa na dniu 31. Kwietnia 1875. w nocy na granicy besarabsko-galicyjskiej w Chudyńkowcach, przytrzymała u nieznajomych ucieczką się chroniących ludzi z Rosyi cztery woły w bezpośredniem przemycaniu z Rosyi do kraju, wzywa się każdego, któryby mógł rościć prawo do własności tych cztery wołów, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. nadzoru straży skarbowej w Mielnicy, w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Kołomyja dnia 6. Czerwca 1875.

(2133 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1110. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Iwasz o zapłacenie 274 zł. 52 ct. w. a. z pn odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 74/75 w Drozdowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30. Czerwca, 28. Lipca, 1. Września 1875. o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 800 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 6. Maja 1875.

(2134 2-3) **Obwieszczenie.**

L 1111. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje po publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maksymowi Kaczmarz o zapłacenie 147 zł. w. a z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 20/25 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30. Czerwca, 28. Lipca, 1. Września 1875. o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 450 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 9. Maja 1875.

2106 2-3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12.304. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego tusądowym nakazem zapłaty z dnia 15. Marca 1874. l. 2786 w kwocie zł. 49 a. w. z pn. wywalczonej, 22. Czerwca, 7. i 21. Lipca 1875. każdą razą o 9. godzinie zrana za cenę wywołania 100 zł. a. w. odbędzie się publiczna sprzedaż realności Iwana i Maryi Hrehoryszyn własnej, w Pistyniu położonej, oczem chęć kupienia mających z tem uwiadamia się, że akt oszacowania tej realności i bliższe warunki tej sprzedaży w tusądowej registraturze a wykaz zaległości prawnych w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów 15. Maja 1875.

(2117 2—3) **Konkurs.**

L. 750. Celem obsadzenia posady naczelnika urzędów pomocniczych w IX. klasie rangi przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem dni 14 od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte wnieść do Prezydjum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 12. Czerwca 1875.

(2107 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12.306. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego tusądowym nakazem zapłaty z dnia 10. Kwietnia 1874. l. 3317 w kwocie 150 zł. w. a. z pn. wywalczonej, 22. Czerwca, 7. i 21. Lipca 1875. każdą razą o 9. godzinie zrana za cenę wywołania 250 zł. a. w. odbędzie się publiczna sprzedaż realności Oleksy Kozaka własnej, w Manastersku położonej o czem chęć kupienia mających z tem uwiadamia się, że akt oszacowania tej realności i bliższe warunki tej sprzedaży w tusądowej registraturze a wykaz zaległości prawnych w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Kossów 15. Maja 1875.

(2119 2—3) **Edykt.**

L. 1371. W Sądzie tutejszym 21. Czerwca, 9. Lipca i 3. Sierpnia 1875. o godzinie 9. rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż domu, stajni i ogródka w Kańczu dze pod Nr. 90 ciała tabularnego niestanowiących wartości szacunkowej 272 zł. a. w. warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można w Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przeworsk dnia 14 Maja 1875.

(2103 2—3) **Edykt.**

L. 1835. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 150 zł a względnie 137 zł. 27 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 27. Lipca, 11. i 25. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Iwana i Justyny Makar i Anny Pawłyk własnej pod L. 63 et 75 w Urożu leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej nabytej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej ragistraturze.

Podbuż, 29. maja 1875.

(2104 2—3) **Edykt.**

L. 4495. Dnia 15. Lipca, 12. Sierpnia i 16. Września 1875 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod L 42, 43/75 w Pianowicach, ciała tabularnego niestanowiącej Antka Tokara własnej, w sprawie Piotra Dubrawy o 72 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 227 zł. 50 ct.

Wadyum 27 zł. 5 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 21. Kwietnia 1875.

(2105 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12301. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego tusądowym nakazem zapłaty z dnia 15. Marca 1874 l. 2793 w kwocie 133 zł. 76 ct. w. a. z pn. wywalczonej, 22. Czerwca, 7. i 21. Lipca 1875, każdą razą o 9tej godzinie z rana, za cenę wywołania 300 zł. w. a. odbędzie się publiczna sprzedaż realności Andryja Zelenczuka własnej w Bystrzycy krzyworówni położonej, o czem chęć kupienia mających z tem uwiadamia się, że akt oszacowania tej realności i bliższe warunki tej sprzedaży w tusądowej registraturze a wykaz zaległości prawnych w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć mogą.

Kossów, 15. Maja 1875

(2118 2—3) **Edykt.**

L. 5336. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wiadomo czyni, że celem zaspokojenia sumy 118 zł. w. a. z pn przez Mojżesza Thaler Salamonowi Flintenstein dłużnej, egzekucyjna sprzedaż licytacyjna połowy realności pod l. k. 83,84 1/4 w Stanisławowie do dłużnika należącej, w tym sądzie obwodowym 19. Sierpnia, 9. Września i 11. Października 1875 o godzinie 10tej z rana, pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1) Cenę wywołania stanowi suma 142 zł. 10 ct.
2) Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt szacunkowy są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Stanisławów dnia 30. Kwietnia 1875.

(2123 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2418. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie na ściągnienie dla niego podniesionej przez Pańka Stefanów pożyczki 100 zł. a względnie 95 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33/47 w Jakubowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 24. Czerwca, 15. Lipca i 12. Sierpnia 1875 w lokalu sądowym, każdą razą o godzinie 10tej rano pod warunkiem, że realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 200 zł. w. a. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina, 15. Grudnia 1874.

(2125 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5969. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, na ściągnienie dla niego podniesionej przez Maryę i Piotra Korczyńskich pożyczki 100 zł. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 317/629 w Dolinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 24. Czerwca, 15. Lipca i 12. Sierpnia 1875 w lokalu sądowym, każdą razą o godzinie 10tej rano pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 150 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 15 zł. w. a.

Dalsze warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina, 10. Lutego 1875.

(2124 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2419. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ogłasza niniejszem, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego na ściągnienie dla niego podniesionej przez Iwana Kowala pożyczki 100 zł. a względnie 98 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 10/32 w Jakubowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 24. Czerwca, 15. Lipca i 12. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej rano pod warunkami, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 200 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania w registraturze można przejrzeć.

Dolina, 15. Grudnia 1874.

(2129 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1105. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Nastce Bojkowej, o zapłacenie 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 52/6 w Drozdowicach położonego, ciała tabularnego nie mająca, w trzech terminach 23. Czerwca, 21. Lipca i 11. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 600 zł.

Zakład wynosi 10/00 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registaturze.

Niżankowice, 8. Maja 1875.

(2062 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21.456. Celem obsadzenia opróżnionych posad przy c. k. urzędach podatkowych w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, mianowicie: poborców w IX. klasie rangi ewentualnie kontrolorów X. klasy rangi i adjunktów w XI. klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, wysokiem rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 2. Grudnia 1873. l. 28.603 przepisanej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o którąkolwiek z rzeczonych posad mają podania swe, zaopatrzone dowodami uzdolnienia i znajomości języków krajowych w przeciągu czterech tygodni od dnia ogłoszenia wnieść w drodze przepisanej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 31. Maja 1875.

(2059 2—3) **Konkurs.**

L. 12.473. Posada pocztmistrza w Tyrawie wołoskiej za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł., płaca roczna 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i ryczałt roczny 500 zł. za utrzymywanie jazd posłańczych do Załuża i napowrót.

Podania należy wnieść w czterech tygodniach do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 8. Czerwca 1875.

(2071 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 970. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Langrocka w kwocie 1500 zł. z procentami po 3% miesięcznie od dnia 2. Stycznia 1874. bieżącemi, przyznanemi już kosztami w kwotach 5 złotych 2 cent., 2 złotych, 3 zł. i 13 zł. 60 ct. w. a. tudzież teraz się przyznającemi w kwocie 9 zł. 33 ct. w. a. odbędzie się w Izbie sądowej w Podgórzu w trzech terminach to jest na dniu 25. Czerwca, na dniu 20. Lipca i 20. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem sprzedaż realności pod l. top. 719 lit. a) w Podgórzu położonej, a dłużników Michała Dębczyńskiego i Michaliny Dębczyńskiej własnej pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania przyjmuje się cenę szacunkową tejże realności w kwocie 4800 zł. 96 ct. w. a.
2. Wadyum po 10% złoży każdy chęć kupna mający w pieniądzach lub obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, albo listach zastawnych Zakładu kredytowego galicyjskiego w okrągłej liczbie według ostatniego kursu rządowej Lwowskiej Gazety.
3. Za prawność posiadania realności pod l. top. 719 lit. a) w Podgórzu przez egzekutów i ich poprzedników, jako też za granice gruntu w protokole zajęcia opisanego podane, nie ręczy się.
4. Protokoły zajęcia i oszacowania tejże realności, tudzież warunki licytacyjne wolno przejrzeć w registraturze sądowej, a w dniu licytacyi w Izbie sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego

Podgórze dnia 2. Maja 1875.

(2060 2—3) **Edykt.**

L. 3591. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Adolfa Kiernika, że pod dniem 27. Marca 1875. do l. 3591 przeciw niemu p. Józefa Skrzywan wniosła pozew o uznanie prawa najmu w stanie biernym realności pod l. 112/679 w Tarnopolu zaintabulowanego za zgasłe, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego, dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Żywickiego, któremu też celem wniesienia obrony w ciągu 30 dni doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego pana Adolfa Kiernika, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 12. Kwietnia 1875.

(2069 2—3) **Edikt.**

Z. 2701. Gemäß Einschreitens des Moses Etroim Ehrlich aus Gorlice, ist demselben der ihm an seine eigene Ordre ausgestellte, von der Eleonora Bielańska aus Sękowa akzeptirte Wechsel ddto. Gorlice 3. Jänner 1874 über 287 fl. österr W. zahlbar in Gorlice am 22. August 1874 während des in Gorlice am 3. October 1874 stattgefundenen Brandes in Verlust gerathen.

Der Inhaber dieses Wechsels wird so nach aufgefordert denselben innerhalb 45 Tagen bei sonstiger Amortisirung hiergerichts vorzulegen.

Vom k. k. Kreis-Gerichte.

Neu-Sandec, am 15. Mai 1875.

(2068 2—3) **Edykt.**

L. 8559. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, iż w drodze dalszej egzekucyi umowy z dnia 7. Kwietnia 1872 i aktu notaryalnego z dnia 16. Kwietnia 1872 tudzież prawomocnej uchwały z dnia 13. Lutego 1874 L. 2965, celem zaspokojenia należytości 1200 zł. w. a tudzież kary i procentu po 42 zł. w. a. każdomiesięcznie z góry począwszy od dnia 1. Października 1872 kosztów 5 zł. 40 ct. i 9 zł. 20 ct. przyznanych, tudzież obecnie w kwocie 17 zł. 41 ct. się przyznających dozwala na rzecz Jeruchema Bazesa egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod L. 77 Dz. VI (297 Gm. VIII) w Krakowie położonej według ks. gr. Gm. VIII vol. nov. 4 pag. 548 n. 15 haer. Józefa Korwina Brzostowskiego własnej, pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach t. j. na dniu 20. Lipca, 17. Sierpnia i 21. Września 1875, każdą razą o godzinie 10tej rano w gmachu Sądu krajowego Krakowskiego.
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa wspomnionej realności w kwocie 17353 zł. w. a., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być nie może na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.
3. Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej 5% ceny szacunkowej w kwocie 867 zł. i to bądź w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności Krakowskiej lub też w obligacyach indemnizacyjnych lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego Galicyjskiego wedle kursu na dniu licytacyi notowanego.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wykaz hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć w registraturze Sądu krajowego.

O czem się obie strony tudzież wierzyciele hipoteczych znajomych do rąk własnych lub przez pełnomocników, zaś wierzyciele którzyby po dniu 12. Listopada 1874 na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora który się niniejszem w osobie adwokata Blatteisa z substytucyą adwokata Stycznia ustanawia i przez edykta zawiadamia.

Kraków dnia 30. Kwietnia 1875.

(2038 1—3) **Edykt.**

L. 25281. C k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia Ludwikowi Pawlikowskiemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a względnie jego spadkobiercom w sprawie Maryanny Rogoza względem wykreślenia sumy wekslowej 63 zł. a. w. na rzecz jego w stanie biernym dóbr Korków zaprenotowanej kuratora w osobie tut. adw. Dr. Czajkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Jabłonowskiego.

Wzywa się zatem tegoż Ludwika Pawlikowskiego, a względnie jego spadkobierców, aby albo sami przy terminie na dniu 13. Lipca b. r. o godzinie 10 z rana tutaj w Sądzie stanęli i wykazali, iż termin w celu usprawiedliwienia tej prenotacyi jeszcze otwartym jest, albo iż skargę usprawiedliwiającą w należytym czasie wnieśli albo też aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili gdyż inaczej wykreślenie tej prenotacyi nastąpi.

Lwów dnia 22. Maja 1875,

(2072 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5184 C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Opulsko w dniu 25. Czerwca 1875 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sokal, 6. Czerwca 1875.

(2070 2—3) **Edykt.**

L. 2078 C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w celu zaspokojenia pretensyi Michała Liszki w kwocie 126 zł. w. a. wraz z kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 1 zł. 70 ct., 21 zł. 20 ct., 1 zł. 84½ ct. i 22 zł. 20 ct. przyznanymi a obecnie w kwocie 5 zł. 31 ct. się przyznającemi — zezwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego pod 173, w Iwkowy położonego — niebędącego przedmiotem ksiąg gruntowych, stanowiącego własność Jana i Maryanny Piechowiczów, która to licytacya w tutejszym sądzie w trzech terminach 20. Lipca, 3. Sierpnia i 31. Sierpnia 1875 zawsze o 9tej godzinie rano odbywać się będzie.

Za cenę wywołania stanowi się kwota 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Brzesko dnia 20. Maja 1875.

(2061 2—3) **Edykt.**

L. 5820. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 15. Lipca, 10. Sierpnia i 31. Sierpnia, 1875, każdą razą o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 44 w Popielnikach leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Łukiena Bojczuka własnej, na sumę 150 zł. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi p. Jana Chłopeckiego w kwocie 15 zł. w. a. z pn. pod warunkami, które w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 20. Marca 1875.

(2085 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6933. W sprawie egzekucyjnej Dawida Spring przeciw Matwijowi Trusz o 112 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 Czerwca, 15. Lipca i 12. Sierpnia 1875, każdą razą o 10tej godzinie rano publiczna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod L. 37 repart 50 w Dąbrowicy, ciała tabularnego niestanowiącego na 680 zł. oszacowanego.

Wadyum wynosi 68 zł.

Bliższe warunki licytacyj i akt oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Sieniawa dnia 20. Listopada 1874.

(2077 2—3) **Edykt.**

L. 9858. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Maryanny de Grünthal Piccard, mianowicie Alfonsa hr. Sierakowskiego, Klotyldę Działowską, Karola br. Kienmayera, Józefę Cointrelle, Eugeniusza Strzeleckiego, Michała br. Bethlen, Henryka br. Kienmayer, Zofię bar. Kienmayer, Izaka Löwy, Wilhelminę Voitl, Teresę Voitl, Józefę Majer, Alojzę Majer zamężną Buntsch Maryę Klenert, Maryę, Teresę i Karolinę Weber, Emilię Majer, Karolinę Pohl i Rajmunda Pohl tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobiercow masie spadkowej Franciszki Romanii Majer, że przeciw nim tudzież przeciw Helenie hr. Hussarzewskiej i Wysokiemu Skarbowi wniesła p. Ludwika Wężykowa w tutejszym Sądzie na dniu 24. Kwietnia 1875. l. 9858 pozew o extabulacyę sumy 5000 zł. w złocie oraz nadciężarów 3337 zł. 31¾ kr. m. k. i 3114 zł. 16 kr. m. k. ze stanu biernego dóbr Rokociny oraz o wykreślenie prawa zastawu tych sum z funduszów na rzecz dóbr Rokociny w depozycie sądowym złożonych, który uchwałą z dnia dzisiejszego l. 9858 do postępowania pisemnego zadekretowany i termin do wniesienia obrony na dni 90 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu powyżej wymienionych pozwanych wiadomem nie jest, przeto Sąd krajowy w celu zastępywania tychże i na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia tutejszego adwokata Czesnaka z substytucyą adwokata Wędrychowskiego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem wyżej wymienionym pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem tutejszemu Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 30. Kwietnia 1875.

(2073 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2554. C. k. Sąd powiatowy w Sassowie poszukuje zdolnego diurnisty za wynadgrodzeniem miesięcznem 20 zł.

Zassów dnia 6. Czerwca 1875.

(2111 2—3) **Edykt.**

L. 28593. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu Blumy Reines i Feigi Türk przeciw pp. Aleksandrowi i Janowi Wrecha o uznanie, że prawo do kwoty 33 zł. 20 kr. m. k. z pn. w stanie biernym realności we Lwowie pod l. 123¾ Dom. 82 p. 2 n. 27 on. inta bulowane już nie istnieje i że przeto ekstabulowane być ma, uchwałą z dnia 29. Maja 1875. l. 28.593 termin do ustnej rozprawy w tutejszym Sądzie na 7. Lipca 1875. wyznaczony został.

Powyższy pozew doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Aleksandrowi i Janowi Wrecha do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Hryszkiewicza Piotra z zastępstwem adw. Dr. Czaykowskiego Jana ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pozwanych. aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów dnia 29. Maja 1875.

(2087 3—3) **Edykt.**

L. 1334. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 23. Czerwca, 14. Lipca i 23. Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. 200/179 w Wolczem położonego, własność dłużnika Łucia Mural, stanowiącego na rzecz dyrekcyi c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedanem zostanie.

Cena wywołania 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Turka dnia 22. Kwietnia 1875.

(2088 3—3) **Edykt.**

L. 1336. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 23. Czerwca, 14. Lipca i 23. Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. 120/118 w Wolczem położonego, własność dłużnika Hrycia Wołczańskiego Kałyniak stanowiącego na rzecz dyrekcyi c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także po niżej takowej sprzedanem zostanie.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Turka dnia 22. Kwietnia 1875.

(2082 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 937. W skutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 15. Lutego 1875 L. 815 uznaje się Ilka Szewczuk z Chomiakówki jako marnotrawcę, i ustanawia się dla niego kuratora w osobie Jakowa Osadciów.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 20. Marca 1875.

(2093 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 25.501. W celu zabezpieczenia budowy nowego gmachu dla gimnazyum Tarnowskiego odbędzie się w dniu 6. Lipca b. r. o 12tej godzinie w południe w Tarnowie w tamtejszem Starostwie licytacya in minus za pomocą pisemnych ofert.

Mianowicie oddane będą przedsiębiorstwo roboty budowy rzeczonego gmachu według następujących kategoryi cen fiskalnych:

a) roboty ziemne, murarskie i garncarskie oraz wybranie i urządzenie studni, wraz z materyałem . . . 93,396 zł. 62½ ct.

b) roboty kamieniarskie wraz z materyałem . . 12,712 zł. 2½ ct.

c) roboty ciesielskie wraz z materyałem . . . 19,196 zł. 70 ct.

d) roboty stolarskie i lakiernickie wraz z materyałem . . . . . 7,054 zł. 26 ct.

e) roboty ślusarskie z materyałem . . . . . 16,533 zł. 12½ ct.

f) roboty blacharskie z materyałem . . . . . . 7,885 zł. 36½ ct.

g) roboty szklarskie z materyałem . . . . . . 1,709 zł. 91 ct.

Cena fiskalna ogólnych kosztów budowy wynosi przeto 158,488 zł. w. a.

Plany budowy i warunki licytacyi można przeglądać przez 14 dni przed terminem licytacyi w godzinach urzędowych w Starostwie Tarnowskiem.

Życzący sobie objąć przedsiębiorstwo którejkolwiek kategoryi robót budowy powyższej wskazanego gmachu mają wnieść do c. k. Starostwa Tarnowskiego przed upływem powyższego terminu, oferty ułożone według przepisów i wyrazić w tych ofertach wynagrodzenie jakiego żądają za wykonanie budowy nie tylko cyframi ale także literami, tudzież zaopatrzyć oferty w 5% wadyum, odpowiednie cenie fiskalnej robót, na które opiewa oferta.

Przedsiębiorcy, którzy zamierzają objąć roboty około budowy w całości, zatem wszystkie powyższe kategorye robót, mogą także przedstawić dotyczące oferty, lecz takowe mają opiewać tak, ażeby uwidoczniały warunki, pod którymi objętemi zostaną pojedyncze kategorye z osobna, albowiem Namiestnictwo zastrzega sobie względem takich ofert także częściowe onych uwzględnienie.

Oferty spóźnione lub też nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

(2108 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8790. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowiach podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia wierzytelności Izaka Knepla w ilości 63 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż dwóch kawałków gruntu ornego w niwie ogrody pod Nr. 10 i w niwie połowinki zwanej pod l. 8 w Koniuchach położonych, dłużnika Tomka Słabika własnych ciała tabularnego niestanowiących według protokołu z dnia 2. Czerwca 1874. do l. 4492 pierwszy kawałek na 48 zł. drugi na 45 zł. sądownie oszacowanych i wyznacza do przeprowadzenia tej przedaży trzy termina 16. Czerwca, 14. Lipca i 11. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10. rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 93 zł. a. w. a wadyum wynosi 9 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi tutejszego Sądu.

Niżankowice 2. Kwietnia 1875.

(2095 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 42/Przeł. Na dyetaryusza przy tutejszym Sądzie z wprawnem pismem, i obznajomionego z manipulacyą, z miesięczną płacą 30 zł. w. a.

Podania wnieść należy w 14 dniach, polecone przez przełożonego Sądu, w którego okręgu zamieszkują.

Krynica dnia 10. Czerwca 1875.

(2113 2—3) **Konkurs.**

L. 12.693. Posada starszego komisarza pocztowego w Krakowie z dochodami VIII. klasy rangi.

Podania należy wnieść w trzech tygodniach do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 11. Czerwca 1875.

(2081 2—3) **Edykt.**

L. 25972. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie p. Seliga Apfel celem zaspokojenia tegoż należytości wekslowej w kwocie 40 zł. w. a. z pn nakazem zapłaty z dnia 24. Października 1872. l. 19.872 od p. Jakóba Beera wywalczonej, rozpisuje się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 115 w Tarnowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jakóba Beera, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, w trzech terminach, a mianowicie: w dniu 5. Lipca 1875., w dniu 2. Sierpnia 1875. i w dniu 30. Sierpnia 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem, na których w mowie będąca realność pod następującemi warunkami w tutejszym Sądzie sprzedaną będzie:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 597 zł. 43 ct. w. a. Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej.
2. Każdy chęć kupienia powyższej realności mający, obowiązany jest, zakład przed rozpoczęciem licytacyi 10% jako część ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach wartościowych, do rąk licytacyjnej komisyi złożyć, którenu to zakład kupiciela zaraz po ukończonej licytacyi do depozytu sądowego złożonym, zaś innym licytantom po ukończeniu tejże zwróconym zostanie.
3. Kupiciel obowiązanym będzie w przeciągu dni 30. po doręczeniu uchwały akt licytacyjnego całkowitą cenę kupna tej realności w gotówce do tutejszo-sądowego depozytu złożyć, zaś zakład przy licytacyi zaliczony kupicielowi zwrócony zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przeglądane być mogą w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich chęć do kupienia mających.

Tarnów dnia 16. Stycznia 1874.

(2116 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5232. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 5232 dozwoloną została przymusowa sprzedaż publiczna gospodarstwa w Ujkowicach pod l. k. 77 położonego, własnością Ksenki Gaweł będącego na 520 zł. w. a. oszacowanego na zaspokojenie sumy 40 zł. z odsetkami od tej kwoty w ilości 24 zł. dalej odsetkami po 3 zł. w. a., miesięcznie od kwoty 60 zł. od dnia 1. Lutego 1873 bieżącemi, kosztów egzekucyjnych 6 zł. 87 ct., 6 zł. 74 ct., 1 zł. 37 ct. i 10 zł. 19 ct. dawniej, tudzież kosztów egzekucyjnych 18 zł. 2 ct. na rzecz Jana Ilnickiego. Licytacya ta odbędzie się w jednym tylko terminie na dniu 13. Lipca 1875 o godzinie 10tej rano w zabudowaniu sądowem i to nawet poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania służy wartość oszacowania z d. 27. Czerwca 1874 w kwocie 520 zł. w. a.

2) Każdy chęć kupna mający winien złożyć na ręce komisarza sądowego jako zadatek 10/00 ceny wywołania 51 zł. w. a. w gotówce. Zadatek ten zostanie na rzecz najwięcej ofiarującego wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś po licytacyi zwróconym zostanie.

3) Najwięcej ofiarujący winien złożyć w Sądzie pierwszą połowę ceny kupna, licząc w to zadatek w gotówce złożony w 14 dniach od dnia odbytej licytacyi, drugą połowę zaś w dni 60 od dnia przyjęcia aktu licytacyjnego do wiadomości Sądu.

Resztę zaś warunków i akt opisania i oszacowania mogą chęć kupienia mający przejrzeć sobie w registraturze tusądowej.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Przemyśl, 26. Maja 1875.

(2130 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1106. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Seńkowi i Annie Chtiej o zapłacenie 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 116/50 w Jaksmanicach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 23. Czerwca, 21. Lipca i 11. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 zł.

Zakład wynosi 10/00 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądąć w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice, 3. Maja 1875.

(2131 2—3) **Obwieszczenie.**

L 1107. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jakimowi Czypa o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 10/25 w Boratyczach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 23. Czerwca, 21. Lipca i 25. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 zł.

Zakład wynosi 10/00 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądąć w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice, 20. Kwietnia 1875.

(1998 2—3) **Edykt.**

L. 27886. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Gersonowi i Leibie Chamaydesom, że Antoni Kienzler, o wykreślenie z realności pod liczbą 442¼ sumy 253 zł. 39½ ct. w. a. z większej 1500 zł. pochodzącej, przeciw nim pod dniem dzisiejszym pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego pozew ten do wniesienia obrony pisemnej w 45 dniach pozwanym udzielono.

Ponieważ miejsce pobytu Gersona i Leiby Chamaydesów nie jest znane, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 29. Maja 1875.

2122 2 3 **Obwieszczenie.**

L. 2218. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 4789 zł. 73 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 5.100 zł. w. a. na hypotekę dóbr Dołhe w powiecie Stryjskim położonych, W. Pana Franciszka Smolki własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Stycznia 1873 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr, hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 9. Czerwca 1875.

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem obsadzenia posady lekarza ordynującego przy tutejszym szpitalu publicznym.

Z tą posadą, która nadana będzie tylko Dr. medycyny z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla kandydatów będących oraz Doktorami chirurgii jest roczne wynagrodzenie w kwocie 500 zł. w. a. połączone. Nadmienia się jeszcze że mianowanemu lekarzowi tegoż szpitala nie wolno bez zezwolenia Rady gminnej i wysokiego Wydziału krajowego żadnej innej publicznej służby przyjąć.

Ubiegający się o tę posadę mają swe należycie udokumentowane podania przy załączeniu dowodów uzdolnienia naukowego, dotąd wykonywanej praktyki w zawodzie lekarskim i gruntownej znajomości języka polskiego i niemieckiego najdalej do 15. Lipca b. r. do podpisanej Zwierzchności gminnej przysłać.

Zwierzchność gminna
w Białej d. 10. Czerwca 1875.

L. 1435. 2102 –3

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.